Ner 123. Kraków, 3 Czerwca — Niedziela. Rok 1883.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nic przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ **w Krakowie**, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej w Sukiennicach obok filii pocztowej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. — **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze) H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & Comp.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na czerwiec . . złr. 2·50

Od 1 czerw. do końca wrześ. 1883 złr. 8·—

Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na czerwiec . . 6 marek

Od 1 czerw. do końca wrześ. 1883 20 „

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Kraków 2 czerwca.

Przegląd Polityczny.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że ułożony już został *ordre de bataille* dla parlamentarnej kampanii sesyi jesiennej. Według dotychczasowych dyspozycyj, w październiku będą obradowały równocześnie oba parlamenty i wspólne delegacye. Ostatnie zbiorą się w połowie października, być jednak może, że przynajmniej na ten czas, w którym węgierscy członkowie delegacyi będą zmuszeni wziąć udział we wspólnym parlamencie. sejm węgierski, który rozpocznie sesyę jesienną już 27 września. zostanie chwilowo odroczony.

Deputowany Tonner, który z powodu głosowania w Izbie deputowanych za nowellą szkolną, ściągnął na siebie gniew młodoczeskich organów i stał się przedmiotem gwałtownych z ich strony wycieczek, stawał w tych dniach znowu przed swoimi wyborcami w Lunach (Laun), dla zdania sprawy z czynności parlamentarnych i wyłuszczenia powodów, które zniewoliły go do przemawiania i głosowania za nowellą. Zebranie udzieliło mu zupełnego wotum zaufania, a zarazem wezwało go, aby nie składał mandatu. Dep. Tonner oświadczył jednak, że poczytuje sobie za obowiązek złożyć mandat, zdecydowany jest jednak kandydować i przyjąć wybór.

Komitet wyborczy konserwatywnych większych posiadłości czeskich, udał się do wszystkich swoich przyjaciół politycznych z usilną prośbą, aby go wspierali wśród walki wyborczej. Równocześnie zaprosił komitet wyborczy uprawnionych do głosowania na d. 2 czerwca dla porozumienia się w sprawie akcyi wyborczej.

Do *N. fr. Presse* telegrafują z Petersburga: Krążą wieści, że zjazd Cesarstwa rosyjskiego po powrocie z Moskwy do Petersburga nie będzie miał charakteru uroczystego. Z dworca kolei uda się dwór w zwyczajnych pojazdach do kościoła Kazańskiego, a następnie do Peterhofu. Na dworcu kolei powitają deputacye miasta i szlachty Cara i Carową. Wskutek manifestu wypuszczono tu około 1,500 osób z więzienia.

Wczorajszy telegram o wyjeździe Schloezera z Rzymu i połączone z tą wiadomością przypuszczenia, że się na zerwanie stosunków dyplomatycznych z Rzymem zanosi, zdają się być dość prawdopodobnemi. Dzienniki, które często przez rząd niemiecki inspirowane bywają, jak *Berl. Pol. Nachr.* i *Magdeb. Ztg* mówią już wyraźnie o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Rzymem, jako o stanowczej decyzyi rządu, który teraz uregulowanie kościelno-politycznych stosunków sam chce wziąć w rękę i uczynić to na podstawie owego dawniej już sformułowanego — w gruncie rzeczy bardzo niezrozumiałego — programu wykreślenia z ustaw majowych wszystkich postanowień prewencyjnych a obostrzenia natomiast przepisów represyjnych. Ustawa na tej podstawie oparta, ma być sejmowi pruskiemu zaraz na wstępie rychło w jesieni zwołanej sesyi przedłożoną.

Charakterystycznem jest, że o zerwaniu lub dalszem utrzymaniu stosunków dyplomatycznych z Rzymem, ciągle dotąd sprzeczne z sobą obiegały wieści, dopóki w parlamencie niemieckim ustawa o ubezpieczeniu robotników na przypadek choroby i nowella przemysłowa uchwalonemi nie zostały.

O uchwaleniu pierwszej z tych ustaw donosiliśmy już. W tym samym dniu, t. j. 30 b. m., przyjętą została także z małemi zmianami nowella przemysłowa. Obie ustawy uchwalone zostały przy pomocy stronnictwa centrum, a zaraz potem ogłoszone zostały owe inspirowane artykuły, zwykle do tych posług używanych dzienników, które stanowczo opisany powyżej zwrot w rządowej polityce kościelnej zapowiadają.

Augsburska (dziś monachijska) *Allg. Ztg.* odebrała z Berlina, z dobrego, jak dodaje źródła, taką wersyą, co do wyjazdu Schloezera z Rzymu: Schloezer wyjeżdża wprawdzie z Rzymu na dłuższy urlop dla tego, że sprawę sporu kościelno-politycznego rząd ma zamiar załatwić jednostronnie; dyplomatyczne stosunki z Kuryą rzymską zerwane jednak nie zostaną, a poselstwo, które do załatwiania innych spraw bieżących zawsze jest potrzebne, nie będzie zniesione.

W Londynie odbył się w tych dniach meeting liberalnych członków parlamentu, zwołany przez Gladstona, celem złożenia programu dalszych prac parlamentarnych. Z powodu spóźnionej już pory, zapowiedział prezes gabinetu cofnięcie billu o reformie municypalnej londyńskiej. Gladstone obstaje jednak silnie przy billach o korrupcyi przy wyborach *(Corrupt-Practices-Billes)* i dzierżawach. Bill ten zresztą został już w drugiem czytaniu przyjętym przez Izbę niższą.

Nowy poseł austro-węgierski w Persyi bar. Kosjek, wręczył 21-go kwietnia Szachowi listy uwierzytelniające. Przy tej sposobności władzca Persów dał wyraz uczuciom przyjaźni, którą żywi dla Cesarza austryackiego.

W służbie Boga i Kościoła jednym przypadło działać, sterować i walczyć, drugim składać okup ofiary i cierpień; — tym czynne apostolstwo, tamtym twardy żywot wyznawców. Przed okiem ludzkiem ukryty, kto wie, czy nie bujniej jeszcze wschodzi ten posiew pasterzy-wyznawców, oderwanych od swej owczarni, złączonych z nią jedynie modlitwą, czuwaniem, niewzruszoną wytrwałością i ciągłą ofiarą. Po wszystkie wieki wiara katolicka krzewiła się nietylko czynnem apostolstwem, ale bodaj czy niebardziej i skuteczniej jeszcze mistycznym związkiem łask jednanych przez umartwienia i wygnanie pustelników Tebaidy — krwią męczenników idących na śmierć i bezkrwawem wyznawstwem znoszących dla chwały Boga i wierności Kościołowi wygnanie.

Przybywający dziś wpośród nas Arcybiskup Feliński, powołany do steru i apostolskiej pracy, strącony burzą czasu, poszedł do tej noważytnej Tebaidy i dwadzieścia lat wygnania przebył w oddaleniu i głuchej samotności. Każdy dzień pomnażał tęsknotę, troskę i boleści — a jednak te dwadzieścia lat cierpienia nie zmarniały dla sprawy Kościoła i sprawy wiary — błogosławieństwem spływały one na tę owczarnię pozbawioną Pasterza, dodając jej mocy wytrwania wśród wszelkich pokus i ucisków. I było wolą Bożą, aby dzieło to okupu pasterza za swą owczarnię spełniło się do końca, aby z jednego wygnania szedł on na inne, i żeby uczynił ostatnią ofiarę: wyrzeczenia się siebie, składając w ręce Namiestnika Chrystusowego władzę, jaką z mocy Stolicy Apostolskiej otrzymał. Przed dwudziestu laty wraz z innymi pasterzami i na czele zastępu kapłanów, poszedł drogą Sołtyka i Załuskich; dziś inna, także krzyżowa ściele mu się droga, bo droga banicyi, którą wielu już polskich przebywało biskupów, kapłanów, zakonników i świątobliwych zakonnic, chroniących się przed śmiercią męczeńską; spotka na niej arcybiskup Feliński Prymasa Polski i innego dostojnika Kościoła w purpurze. — pójdzie bez skargi jak bez skargi cierpiał i stanie u grobu Apostołów i przy tronie Namiestnika Chrystusowego.

Na drodze do Rzymu, Kraków, ta słowiańska Roma, otwiera mu starożytne świątynie, ale tłumić zmuszona uczucia boleści czy zachwytu, przez samą cześć dla wielkiego wyznawcy. Nie okrzykami i pochodniami witać nam przystoi takiego gościa, jeno modlitwą i cichym hołdem, ukorzeniem się wewnętrznem i obrachunkiem sumienia, czy w naszych uczuciach, słowach i czynach jest zawsze ta sama wiara, która wydaje takich pasterzy, jak Arcybiskup Feliński? — czy mając swobodę jej wyznawania i pracowania w jej duchu, nie czcimy o tyle tylko katolicyzmu, o ile nam się w cierniowej ukazuje koronie? — czy zgoła godni jesteśmy uklęknąć przed tą postacią i otrzymać błogosławieństwo z tej ręki. Korny i poważny hołd niechaj nie będzie przypomnieniem przebytej niedoli, a tem mniej niech się nie zwraca do jej sprawców — ale raczej niech Kraków będzie miejscem odpoczynku i zapomnienia przebytych katuszy dla znękanego Pasterza; niechaj pokrzepi stęsknione Jego serce widokiem nietylko Kościołów, co świadczą o wierze ojców, ale tą wiarą żywą, ktora tkwi w całej społeczności, a której pomnikiem lud polski.

Wybory.

Komitet centralny dla zachodniej części Galicyi i W. Ks. Krakowskiego, podaje do wiadomości, że w miejsce nieobecnego teraz w kraju prezesa Rady powiatowej tarnowskiej ks. Eustachego Sanguszki, zaprosił do zagajenia sejmiku wyborców wielkiej posiadłości okręgu wyborczego tarnowskiego w Tarnowie 4 czerwca, hr. Józefa Męcińskiego, prezesa Rady powiatowej dąbrowskiej, który oznaczy bliżej miejsce i godzinę zgromadzenia się wyborców.

W Krakowie 1 czerwca 1883.

Przewodniczący komitetu
Henryk Wodzicki.

N. Pan nadał proboszczowi rzym.-kat. w Sokalu, a dziekanowi bełzkiemu, X. Antoniemu Szeligowskiemu krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa, uznając jego długoletnią, gorliwą i pełną zasługi działalność.

Sprawy krajowe.

Gazeta Lwowska pisze:

Z dniem dzisiejszym, po dziesięcioletniej pracy opuścił stanowisko naczelnego redaktora *Gazaty Lwowskiej* p. Władysław Łoziński.

Lat dziesięć, to okres czasu niemały, a ustępujący redaktor może nań spojrzeć z prawdziwem zadowoleniem, bo ta dziesięcioletnia praca, to niepospolita zasługa, którą oceniła i uznała czytająca publiczność; to jakby jeden wielki dzień pracy, złożony z mnóstwa dni niezmordowanego trudu, niezachwianej wytrwałości, ciągłego a mozolnego czuwania. Jak znakomitą była działalność p. Władysława Łozińskiego na stanowisku naczelnego redaktora *Gazety Lwowskiej*, najwymowniej i najkompetentniej zaświadczy pismo JE. p. Namiestnika, wystósowane do ustępującego redaktora, które, że jest zaszczytnym dowodem uznania, przytaczamy w całej osnowie:

Do Wielmożnego pana Władysława Łozińskiego, naczelnego redaktora *Gazety Lwowskiej!*

Wielmożny Panie!

Z prawdziwym żalem przyjąłem oświadczenie Pana, iż dla względów zdrowia zniewolonym jesteś złożyć z końcem maja b. r. redakcyę *Gazety Lwowskiej*, którą prowadziłeś w charakterze naczelnego redaktora, przez okres lat dziesięciu.

Znakomitym zdolnościom, sprężystemu i oględnemu kierownictwu, niezstrudzonej a światłej pracy, rzadkiej znajomości stosunków państwa i kraju i wytrawnemu zmysłowi politycznemu Wielmożnego Pana, zawdzięcza *Gazeta Lwowska* poważne stanowisko, jakie obecnie zajmuje, i swe dzisiejsze wzięcie.

Zwłaszcza podnieść muszę z prawdziwem uznaniem, czynność redaktorską Wielmożnego Pana podczas chwil uroczystych i nigdy niezapomnianych, kiedy kraj cały z zapałem witał swego Najmiłościwszego Monarchę.

Żegnając przeto Wielmożnego Pana, proszę, abyś przyjąć zechciał wyrazy mego najszczerszego uznania i podziękowania z powodu swych znakomitych zasług na stanowisku redaktora naczelnego *Gazety Lwowskiej*, przyczem łączę życzenie ażebyś w dalszem swem życiu doznawał jak najlepszego powodzenia.

Chciej przyjąć Wielmożny Panie zapewnienie o mem wysokiem poważaniu.

Lwów, dnia 28 maja 1883 r.

C. k. namiestnik:
Potocki,

Równocześnie z naczelnym redaktorem wystąpił ze stałego składu redakcyi *Gazety Lwowskiej* Dr Bronisław Łoziński, który od lat czternastu był bez przerwy głównym współpracownikiem, a niejednokrotnie przez czas dłuższy sprawował naczelną redakcyę *Gazety*, niestrudzoną zaś i znakomitą pracą przyczynił się niemało do jej powodzenia. Ta chlubna i pożyteczna działalność znalazła uznanie w następujących wyrazach reskryptu JE. Pana Namiestnika do Dra Bronisława Łozińskiego, z powodu jego wystąpienia z redakcyi:

„Rozwój *Gazety Lwowskiej*, zwłaszcza w ostatniem dziesięcioleciu, świadczy wymownie o tem, że jako główny jej współpracownik, wywiązywałeś się Wielmożny Pan w sposób znakomity ze Swego zadania, pracując z równie pomyślnym skutkiem w głównych działach *Gazety* i wspierając gorliwie naczelną redakcyę w jej trudnem zadaniu.

Podnosząc z prawdziwem uznaniem wysokie zasługi Wielmożnego Pana, około rozwoju *Gazety Lwowskiej*, żałuję mocno, iż ustępujesz z redakcyi tego dziennika i wyrażam Wielmożnemu Panu moje szczere podziękowanie.

Chciej przyjąć Wielmożny Panie zapewnienie o mojem prawdziwem poważaniu.“

Lwów, dnia 28 maja 1883.

C. k. Namiestnik:
Potocki.

Sprawy zagraniczne.

Koronacya w Moskwie.

Kończymy opis obrzędu koronacyjnego w cerkwi Uspieńskiej:

O godzinie 10 min. 40. Metropolita Izydor, przeżegnawszy cara wielkim krzyżem, wzniósł nad jego głową swe na krzyż złożone ręce, przyczem odmówił przynależne temu obrządkowi modlitwy. Po skończeniu drugiej modlitwy hr. Hejden podał carowi na klęczkach wielką koronę złożoną na złotej poduszce. Metropolita wziął koronę z poduszki i oddał ją do rąk cara, który włożył ją sobie na głowę. Następnie, kiedy car wziął do rąk berło i jabłko, metropolita wypowiedział krótką mowę, której car wysłuchał stojąc. Po skończeniu mowy car zasiadł znów na tronie. Naonczas zbliżyła się doń carowa i przyklękła na czerwonej aksamitnej poduszce; car zdjąwszy z siebie koronę, dotknął nią głowy swej małżonki. Kiedy znów napowrót przywdział koronę swoją, podano carowi na poduszce koronę małą, którą ten włożył na głowę carowej, a damy dworskie hrabina Adlerbergowa i księżniczka Koczubej przytwierdziły ją trzema zwojami włosów. Dalej podano carowi purpurę i łańcuch świętego Andrzeja, w które też car przyodział swą małżonkę przy pomocy asystentów. Powstawszy z kolan carowa, zanim powróciła do swojego tronu, zbliżyła się do cara, który ją objął i ucałował. Protodyakon zaintonował „mnohaja lita“ carowi, carowej, następcy tronu i całemu domowi carskiemu — przyczem odczytał wszystkie tytuły cara. Tu dały się słyszeć strzały armatnie, głos dzwonów i radosne krzyki ludu, znajdującego się zewnątrz Soboru. Duchowieństwo i wszyscy obecni, nie opuszczając swych miejsc, pozdrowili nowokoronowanych trzechkrotnemi pokłonami, a książęta zbliżali się składać powinszowania osobiście.

O jedenastej zaczęła się msza wielka, odprawiona przez metropolitę Izydora w asystencyi wielu dygnitarzy duchownych. Car i carowa wysłuchali mszy stojąc Przed przyjęciem komunii, zbliżyli się oboje do drzwi carskich, gdzie metropolita dopełnił nad nimi obrzędu namaszczenia olejami świętemi. Następnie carska para weszła w wnętrze ołtarza, gdzie car komunikował się sam w obudwu postaciach przy ołtarzu — carową zaś komunikował w jednej postaci metropolita Izydor. Po komunii carska para wróciła i zasiadła trony, gdzie też przynoszono im do pocałowania krzyż i relikwie, a po skończeniu nabożeństwa całe duchowieństwo składało im u stóp tronu powinszowanie.

Do *Kur. Warsz.* telegrafują z Moskwy:

Składanie powinszowań, d. 30 maja, rozpoczęte o godzinie 11ej przed południem, odznaczało się niezwykłym przepychem kostiumów dam, które się onegdaj przedstawiały. — Cesarz w ogólno-jeneralskim mundurze miał na sobie wstęgę orderu św. Włodzimierza. Cesarzowa była ubrana w białą suknię z niebieskim trenem. Tren nieśli kamerpaziowie. Pierwszemi ze składających życzenia były Ich Cesarskie Wysokości Wielkie Księżne: Marya Pawłówna, Aleksandra Józefówna, Olga Teodorówna, Księżna Edynburska, Katarzyna Michałówna, Eugenia Maksymilianówna i Helena Jerzówna. Każda z nich uściskała Cesarzową. Następnie składały powinszowania statsdamy,

---

OGNIEM i MIECZEM.

POWIEŚĆ

przez

Henryka Sienkiewicza.

(16)

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ VII.

Było to już w drugiej połowie marca. Trawy puściły się bujno; perekotypola zakwitły, step zawrzał życiem. Rankiem namiestnik jadąc na czele swych ludzi, jechał jakby morzem, którego falą ruchliwą była kołysana wiatrem trawa. A wszędy pełno wesołości i głosów wiosennych, krzyków, świergotu, pogwizdywań, klaskań, trzepotania skrzydeł, radosnego brzęczenia owadów; step brzmiący jak lira, na której gra ręka Boża. Nad głowami jeźdźców jastrzębie tkwiące nieruchomie w błękicie, nakształt pozawieszanych krzyżyków, trójkąty dzikich gęsi, sznury żórawiane; na ziemi gony zdziczałych tabunów: ot leci stado koni stepowych! widać je jak porą trawy piersią, idą jak burza i stają jak wryte, otaczając jeźdźców półkolem; grzywy ich rozwiane, chrapy rozdęte, oczy zdziwione. Rzekłbyś chcą roztratować nieproszonych gości. Ale chwila jeszcze — i pierzchają nagle i nikną równie szybko, jak przybiegły — jeno trawy szumią, jeno kwiaty migocą! Tętęt ucichł, znowu słychać tylko granie ptastwa. Niby wesoło, a jakiś smutek śród tej radości, niby gwarno a pusto... o! a szeroko a przestrono! Koniem nie zgonić, myślą nie zgonić... chyba te smutki, tę pustosz, te stepy pokochać i tęskną duszą krążyć nad niemi... na ich mogiłach spoczywać, głosu ich słuchać i odpowiadać...

Ranek był. Wielkie krople błyszczały na bylicach i burzanach, rzeźwe powiewy wiatru suszyły ziemię, na której po deszczach stały szerokie kałuże, jakoby jeziorka rozlane, w słońcu świecące. Poczet namiestnikowy posuwał się zwolna, bo trudno było pospieszyć, gdy konie zapadały czasem po kolana w miękkiej ziemi. Ale namiestnik mało im dawał wytchnienia po wzgórkach mogilnych, bo spieszył zarazem witać i żegnać. Jakoż drugiego dnia o południu, przejechawszy szmat lasu, dojrzał już wiatraki w Rozłogach, rozrzucone po wzgórzach i pobliskich mogiłach. Serce mu biło jak młotem. Nikt go się tam nie spodziewa, nikt nie wie, że przyjedzie; co też ona powie, gdy go ujrzy?... O, oto już i chaty podsusiedków, poukrywane w młodych sadach wiśniowych — dalej wieś rozrzucona dworzyszczowych, a jeszcze dalej widnieje i żóraw studzienny na dworskim majdanie. Namiestnik spiął konia i kopnął się cwałem, a za nim pocztowi; lecieli tak przez wieś z brzękiem i gwarem. Tu i owdzie chłop wypadł z chaty, popatrzył, przeżegnał się: czorty, nie czorty? Tatary, nie Tatary? — Błoto tak pryska z pod kopyt, że i nie poznasz, kto leci. A oni tymczasem dolecieli do majdanu i stanęli przed bramą zawartą.

— Hej tam! kto żyw, otwieraj!

Gwar, stukanie i ujadania psów, wywołały ludzi ze dworu. Przypadli tedy do bramy wystraszeni, myśląc, że chyba najazd.

— Kto jedzie?

— Otwieraj!

— Kniaziów niema w domu!

— Otwierajże pogański synu! My od księcia z Łubniów.

Czeladź poznała wreszcie Skrzetuskiego.

— A to wasza miłość! Zaraz! zaraz.

Otworzono bramę, a wtem i sama kniahini wyszła przed sień i przykrywszy oczy ręką, patrzyła na przybyłych.

Skrzetuski zeskoczył z konia i zbliżywszy się do niej, rzekł:

— Jejmość nie poznajesz mnie?

— Ach! to waszmość, panie namiestniku. Rozumiałam, że napad tatarski. Kłaniam i proszę do komnat.

— Dziwisz się zapewne waćpani — rzekł Skrzetuski, gdy weszli już do środka — widząc mnie w Rozłogach, a przeciem słowa nie złamał, gdyż to sam książę do Czehryna i dalej mnie posyła. Kazał mi przytem w Rozłogach się zatrzymać i o wasze zdrowie zapytać.

— Wdzięcznam jego książęcej mości, jako łaskawemu panu i dobrodziejowi. Prędkoż nas myśli z Rozłogów rugować?

— Nie myśli on o tem wcale, gdyż nie wie, że trzeba was rugować; a ja com powiedział, to będzie. Zostaniecie w Rozłogach; mam ja swego chleba dosyć.

Usłyszawszy to kniahini, zaraz rozpogodziła się i rzekła:

— Siadajże waszmość i bądź sobie rad, jakom ja ci rada.

— A kniaziówna zdrowa? gdzie jest?

— Wiem ci ja, żeś nie do mnie przyjechał, mój kawalerze. Zdrowa ona, zdrowa; jeszcze dziewka od tych amorów potłuściała. Ale wraz ci jej zawołam, a i sama się trochę ogarnę, bo mi wstyd tak gości przyjmować.

Jakoż kniahini miała na sobie suknię ze spłowiałego cycu, kożuch na wierzchu i jałowicze buty na nogach.

W tej chwili jednak Helena, choć i niewołana, wbiegła do komnaty, bo się od tatara Czechły dowiedziała, kto przyjechał. Wbiegłszy zdyszana i krasna jak wiśnia, tchu prawie złapać nie mogła, i tylko oczy śmiały się jej szczęściem i weselem. Skrzetuski skoczył całować jej ręce, a gdy kniahini dyskretnie wyszła, całował i usta, bo był człowiek porywczy. Ona też nie broniła się bardzo, czując, że niemoc opanowywa ją ze zbytku szczęścia i radości.

— A ja się waćpana nie spodziewałam — szeptała, mrużąc swe śliczne oczy — ale już tak nie całuj, bo nie przystoi.

— Jak nie mam całować — odpowiedział rycerz — gdy mi miód nie tak słodki, jako usta twoje. Myślałem też że już mi uschnąć przyjdzie bez ciebie, aż mnie sam książę tu wyprawił.

— To książę wie?

Powiedziałem mu wszystko. A on jeszcze rad był, na kniazia Wasila wspomniawszy. Ej, chybaś ty mi co zadała, dziewczyno, że już i świata za tobą nie widzę.

— Łaska to Boża, takie zaślepienie twoje.

— A pamiętasz jeno ten omen, który raróg uczynił, gdy nam ręce ku sobie ciągnął. Snać było już przeznaczenie.

— Pamiętam ..

— Jakem też od tęskności chodził w Łubniach na Sołonicę, tom cię tak prawie jak żywą widywał... a com wyciągnął ręce, toś nikła. Ale mi więcej nie umkniesz, gdyż tak myślę, że nic nam już nie stanie na wstręcie.

— Jeśli co stanie, to nie moja wola.

— Powiedzże mi jeszcze raz, że mnie miłujesz.

Helena spuściła oczy, ale odrzekła z powagą i wyraźnie:

— Jak nikogo w świecie.

— Żeby mnie kto złotem i dostojeństwy obsypał, wolałbym takie słowa twoje, bo czuję, że prawdę mówisz, choć sam nie wiem, czem na takowe dobrodziejstwa od ciebie zarobić mogłem.

— Boś miał litość dla mnie, boś mnie przygarnął i ujmował się za mną, i takiemi słowy do mnie mówił, jakich wprzódy nigdy nie słyszała.

Helena zamilkła z wzruszenia, a porucznik począł na nowo całować jej ręce.

— Panią mi będziesz, nie żoną — rzekł.

I przez chwilę milczeli; tylko on wzroku z niej nie spuszczał, chcąc sobie długie niewidzenie nagrodzić. Wydała mu się jeszcze piękniejszą, niż dawniej. Jakoż w tej ciemnawej świetlicy, w grze promieni słonecznych, rozłamujących się w tęczę na szklanych gomółkach okien, wyglądała, jak owe obrazy świętych dziewic w mrocznych kościelnych kaplicach. A jednocześnie biło od niej takie ciepło i życie, tyle roskosznych niewieścich ponęt i uroków malowało się w twarzy i w całej postaci, że można było głowę stracić, rozkochać się na śmierć, a kochać na wieczność.

— Od takiej gładkości chyba mi oślepnąć przyjdzie! — rzekł namiestnik.

Białe ząbki kniaziówny wesoło błysnęły w uśmiechu.

— Pewnie panna Anna Borzobohata odemnie stokroć gładsza!

— Tak jej do ciebie, jako właśnie cynowej misie do miesiąca.

— A mnie Jmć Rzędzian co innego powiadał.

— Jmć Rzędzian jest kiep, który wart w gębę. Co mnie tam po onej pannie! niech inne pszczoły z tego kwiatu miód biorą, a jest ich tam niemało.

(Ciąg dalszy nastąpi).

frejliny dworu, małżonki i córki znacznych dworzan. Damy, których było do 250, przedstawione były przez statsdamę hr. Koczubej i frejlinę dworu Jermołową. Długie różnokolorowe aksamitne treny haftowane złotem, obszyte drogocennemi futrami, przyczem hafty na wielu trenach odpowiadały starożytnemu stylowi gubernij, do szlachty której należała prezentująca się dama. Przed Cesarzem przedstawiające się osoby składały głęboki ukłon, Cesarzowej całowały rękę. Ceremonia zakończyła się w południe. Onegdajszy bal u jenerał-gubernatora był niezmiernie wspaniały. Przed domem gubernatora grała orkiestra wojskowa. Wielkie Księżne, Wielcy Książęta, Książęta i Księżne zagraniczne, ciało dyplomatyczne i wyżsi dostojnicy zgromadzili się o wpół do jedenastej. Ogólną uwagę zwracała obecność deputacyi zgromadzenia narodowego wschodniej Rumelii. Cesarstwo przybyć o dziesięć minut przed jedenastą karetą, zaprzężoną w cztery siwe konie. Przybyłych powitał lud uroczystem „hura!“ Tren Cesarzowej u wejścia do przedsionka wzięli w ręce czterej kamerpaziowie. Cesarz ubrany był w mundur kawalergardzki. Cesarzowa miała na sobie suknię białą, na głowie świetny dyadem brylantowy. Jenerał-gubernator w otoczeniu jenerał-adjutantów przyjmował Cesarstwo w przedsionku i podał Cesarzowej bardzo ładny bukiet z róż herbacianych. Bufet deserowy urządzony był w żółtym, jedwabną materyą obitym pokoju. Tańce, w których Cesarstwo przyjmowali udział, odbywały się w białej dwupiętrowej sali. Bal był niezmiernie ożywiony. Cesarstwo odjechali około północy. Przy odjeździe zapał ludu wyraził się nowemi okrzykami. Podano kolacyę, po której na nowo rozpoczęły się tańce. Bal zakończył się około godziny czwartej. Z powodu żałoby po zmarłej księżnie Maryannie, poseł niemiecki na balu znajdować się nie mógł. Z tejże samej przyczyny odłożony także został bal w poselstwie niemieckiem, a poseł w tych dniach wyjeżdża. W dniu 31 maja regalia państwowe zostały przeniesione z sali tronowej do Granowitego pałacu.

Ciekawą była mowa, wygłoszona w pałacu kremlowskim d. 28 maja przez metropolitę kijowskiego Platona, w imieniu prawosławnego duchowieństwa, przybyłego wraz z nim dla złożenia powinszowań carowi z powodu pomyślnie odbytej koronacyi.

Oryginalną tę mowę, przesiąkłą nawskroś moskiewskim duchem składania carowi czci prawie boskiej, podajemy w dosłownym przekładzie:

„Najprawowierniejszy, przez Boga uwieńczony, wielki nasz Panie i Imperatorze! Psalmopiewca Dawid w jednej ze swych natchnionych pieśni woła: „Synowie Syonu, radujcie się w Królu swoim!“ Posłuszni temu wezwaniu do radości, tudzież ulegli głosowi własnych serc naszych, my Synowie Nowego Syonu — przesławnej Rosyi — z całej duszy radujemy się dziś w Królu swoim, radujemy się w tobie, ukochany i ubóstwiany nasz Monarcho, błagając cię o pozwolenie, abyśmy mogli wyrazić przed obliczem Twojem powody naszej radości.

„Radujemy się dziś najprzód dlatego, że widzimy w Tobie Monarchę według serc naszych: Monarchę łagodnego i miłościwego, prawego i prawowiernego; a że takim jesteś, świadczy czyste, pełne prawości, dobrych uczynków i poddania się woli Bożej życie twoje.

„Radujemy się powtóre dlatego, że stałeś się Monarchą naszym, nietylko według prawa dziedziczności tronu, ale także wskutek szczególnego zrządzenia Opatrzności boskiej, które daje się widzieć z tego, że według prawa dziedziczności powinien był być Carem Rosyi pierworodny brat Twój, będący przed Tobą wszechrosyjskiego Tronu następcą. Aliści Bóg, który według słów Mędrca „dzierży w ręce swej rządy ziemi i tego, który jest potrzebnym na niej, w czas podnosi,“ postanowił inaczej. On wezwał rzeczonego brata twojego do swych górnych przybytków, i przez to prawnie otworzył Ci drogę do tronu rosyjskiego. A więc On chciał, abyś Ty był Carem Rosyi i uznał Cię „potrzebnym dla niej“ i „podniósł Cię w czas.“

„Radujemy się dalej dlatego, że wczoraj odbyła się pomyślnie święta koronacya twoja, albowiem to dowodzi, że miłą ona była Bogu i Bóg niewidomie czuwał nad jej dopełnieniem. W przeciwnym razie ta koronacya, pomimo najgorętszych życzeń naszych, nie mogłaby była przyjść do skutku; bowiem ludzie, według świadectwa natchnionych duchem Bożym mężów, nie mogą nic dobrego uczynić bez woli i pomocy Bożej.

„Radujemy się jeszcze i dla tego, że w tajemnicy pomazania, dopełnionej na tobie podczas koronowania, Duch św. niewidomie zeszedł na ciebie i będzie nad tobą unosił się ciągle, jak unosił się niegdyś nad królem izraelskim Dawidem. A więc tyś wszedł w najbliższe obcowanie z Bogiem i głowa twoja znajduje się pod cieniem szczególnej opieki tego „Boga sił“, który według słów proroka „będzie ochraniał wchodzenie i wychodzenie twoje ninie i na wieki.“ „A jeżeli Bóg za nami, to któż przeciw nam?

„Nareszcie — my radujemy się dla tego, że Duch Święty, który raczył znijść na ciebie w świętem pomazaniu, tajemnie obdarzył cię, jak uczy nasza cerkiew prawosławna, rozmaitemi darami swojemi, potrzebnemi dla wielkiego posłannictwa twojego, abyś ty przy pomocy błogosławionej siły bożej, która według wyrażenia apostoła „sprawia czyny przez nas“, mógł należycie dopełniać trudne swe obowiązki monarsze dla dobra i szczęścia Rosyi. Ztąd widać „że Bóg Najwyższy, rozciąga opiekę nad tobą, Panie nasz i nad nami, wiernopoddanymi twoimi i chce zesłać przez twe ręce szczęście i pomyślność dla naszej ojczyzny.

„Mając tyle przyczyn do radowania się w obecnej chwili, my najradośniej pozdrawiamy cię, ubóstwiony nasz monarcho! Pozdrawiamy cię w imieniu cerkwi prawosławnej i jej duchowieństwa ze świętem koronowaniem twojem „na królestwo“, a zarazem pozdrawiamy z tym radosnym wypadkiem i najdostojniejszą, prawowierną małżonkę twoją, którą ty uznałeś za właściwe uczynić uczestniczką dopełnionych nad tobą świętych tajemnic koronacyjnych. Przytem zaś z głębi dusz naszych wznosimy modły nasze do Boga i wznosić ich nie przestaniemy, aby raczył zachowywać ciebie i twoją dostojną małżonkę w dobrem zdrowiu i pomyślności niezliczone lata, i oby błogosławił wszystkim sprawom i dziełom twoim, aby zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. A za dobre czyny twoje na korzyść cerkwi Chrystusowej i naszej ojczyzny Najwyższy ześle ci mienie sławy i świętości nietylko ziemskiej, ale i niebieskiej. Boże, zbaw Cara! Ty zaś, monarcho nasz prawosławny ufaj Bogu i mężnie dźwigaj krzyż włożony na twe barki wraz ze świętem dostojeństwem cara. Tyś nie sam — „z tobą Bóg i cała Rosya!“

Podajemy dziś w całej rozciągłości osnowę manifestu Cara:

Z Bożéj łaski My, Aleksander trzeci, cesarz i samowładca wszech Rosyi, król polski, wielki książę finlandzki itd. itd. itd.

Włożywszy na siebie z łaski Bożéj koronę panujących przodków oraz święte pomazanie, całem sercem modlimy się do Pana, władcy królów i państw, aby pobłogosławił ten święty dzień i godzinę, w której w obliczu jego, w miejscu oddawna uświęconem wiarą i modlitwą całéj ziemi rosyjskiéj, powtórzyliśmy wielki ślub monarszego stanu! Niechaj On pokrzepi swoim duchem władzę naszych rządów i niechaj doda nam mądrości i siły do uspokojenia wszystkiego, co pomięszane, do utrwalenia porządku i prawdy w sprawach, do oświecenia narodu w artykułach wiary, do umocnienia w każdym stanie wierności dla obowiązku i prawa, do opiekowania się nadanemi każdemu prawami i bezpieczeństwem powszechnem, do podniesienia pomyślności i sławy ukochanéj Ojczyzny naszéj!

Pragnąc w tym świętym i uroczystym dla nas dniu, okazać łaskę naszą wszystkim naszym poddanym, zwracamy się teraz ku tym szczególnie potrzebującym i udręczonym, którzy z powodu niedostatku lub też nieszczęśliwych okoliczności nie mogli spełnić wszystkich ciążących na nich wobec rządu zobowiązań; nie wyłączamy z pod monarszéj łaski naszéj i tych także, którzy dopuścili się czynów przeciwnych prawu, będąc w błąd wprowadzeni, przez lekkomyślność lub niedbalstwo, albo też choć splamili swoje życie przestępstwami, lecz w skutek poniesionéj wedle prawa kary lub innych okoliczności, zasługują na przebaczenie lub ulżenie ich losowi. Z tych względów najmiłościwiéj rozkazujemy:

I. Obdarować następnemi ulgami w spłacie zaległości w rozmaitych podatkach stałych i niestałych:

1) Umorzyć wszelkie zaległości figurujące przed 1 stycznia r. 1883 z podatku podusznego w całem cesarstwie; z pobieranych w besarabskiéj gubernii biru, daždiu, obroku i podatku osobistego, z opłaty kibitkowéj; z podatku podymnego w okręgach kubańskim i terskim, oraz w Syberyi zachodniéj; z opłaty jasacznéj i podatku obrocznego uiszczanych przez koczujących, ruchomych i osiadłych innorodców naszemu gabinetowi i z sześciokopiejkowéj opłaty w Syberyi.

2) Z opłat wykupnych uiszczanych przez włościan wszelkich kategoryj; z podatku obrocznego i z opłaty leśnéj, wnoszonéj przez dawnych włościan skarbowych; z opłaty leśnéj wnoszonéj przez ludność okręgów górniczych; z obroku gruntowego płaconego przez włościan dóbr skarbowych w guberniach nadbaltyckich i z połowicznéj obrocznéj opłaty uiszczanéj przez przesiedleńców, umorzyć i z rachunków wykreślić tę część nagromadzonych do dnia 1 stycznia roku 1883 zaległości, która przewyższała roczny etat tych podatków, według rozmiaru etatu obliczonego na rok 1882. Spłata téj części wyłuszczonych zaległości, która nie podlega umorzeniu, winna być dokonywaną corocznie w stosunku nie mniejszym, niż jedna piąta część rocznego etatu. Włościanie zaś, którzy korzystają z rozkładu zaległości na więcéj niż pięć lat, korzystają nadal z nadanéj im poprzednio ulgi, oraz zmniejszenia zaległości we wskazanym wyżéj rozmiarze.

3) Zwalniamy od wyegzekwowania zaległości z podatków stałych, wyłuszczonych w poprzednich punktach niniejszego artykułu tego manifestu, jakie przypadały do wniesienia przed 1 stycznia 1883 r., a dla jakichbądź przyczyn po dzień koronacyi naszej nie zostały wprowadzone do rachunków kas. Wyłączają się od tego opłaty wykupne od byłych czasowo zobowiązanych włościan zachodnich gubernii wybranych przez obywateli.

4) Umorzyć wszelkie zaległości podatków górniczych, jakie utworzyły się przed 1 stycznia 1883 r., a szczegółowo nie przenoszące pięćdziesięciu rubli; z zaległości zaś tych podatków na większe sumy potrącać po pięćdziesiąt rubli z każdej rubryki.

5) Darować przypadające po dzień Naszej Koronacyi: kary od pobieranych na rzecz skarbu państwa opłat skarbowego ziemskiego i z majątków nieruchomych po miastach, osadach i miasteczkach poboru kwaterunkowego zasadniczego i dodatkowego, oraz od pobieranych w guberniach zachodnich opłat: procentowéj z majątków nieruchomych, należących do osób polskiego pochodzenia, oraz gruntowego na utrzymanie duchowieństwa; kary i opłaty za pomyłki co do rewizyi dusz i za niepodanie w terminie wykazów rewizyjnych; przypadające na rzecz skarbu kary i opłaty egzekucyjne w guberniach Królestwa Polskiego — za niewniesienie w terminie podatków, opłat i wszelkich innych ciężarów i należności; kary za spóźnioną opłatę podatków włościańskich i eksdywizorskich oraz wszelkiego rodzaju kary i egzekucye od byłych włościan skarbowych, nałożone zarówno osobiście na rzeczonych włościan, jakoteż na gminy i wsie — za użytkowanie z gruntów i dochodów skarbowych, oddanych następnie tymże włościanom w posiadłość.

6) Umorzyć sumy, jakie nagromadziły się po dzień Naszej Koronacyi z niewniesionych do skarbu kar i opłat procentowych obliczonych za spóźnienia w uiszczaniu różnoterminowych opłat akcyzy oraz opłat od soli, tudzież za wniesienie nie w oznaczonych terminach rozłożonej na raty opłaty przy kupnie soli skarbowej. Co do zaległości od soli, które w części już są wyekzegwowane, wszelkie wniesione sumy odnieść zrazu na pokrycie samego długu, a następnie procentów i kar, dalszego zaś egzekwowania kar i procentów należnych po dzień Naszej Koronacyi zaniechać.

7) Umorzyć wszelkie liczące się po d. 1 stycznia r. 1883 zaległości z opłat za prawo zajmowania się handlem i przemysłem.

8) Zaniechać egzekwowania zaległości z opłat za plany miernicze i księgi, naznaczonych do poboru za pięć i więcej lat przed dniem Naszej Koronacyi.

9) Umorzyć liczące się po dzień Naszej Koronacyi zaległości w opłatach za udzielone ordery oraz z potrąceń z powodu podniesienia etatów płac; nie zaliczanych zaś po tenże dzień zaległości tych opłat nie wliczać.

10) Nie egzekwować figurujących w dniu koronacyi Naszej, jako zaległość od szlachty rozmaitych gubernij sum przypadających za utrzymanie pensyonarzy szlachty w zakładach naukowych, będących pod zarządem ministeryum oświecenia, aż do 1 stycznia 1878 r., tudzież sum nagromadzonych z poprzednich dobrowolnych opłat szlachty za utrzymanie i kształcenie dzieci szlacheckich w zakładach wojenno-naukowych, jeżeli następnie same te opłaty w ustanowionym porządku uznane były za nieobowiązujące i zupełnie wstrzymane za lat pięć i więcej.

11) Wszelkie zaległości, jakie zebrały się u osób — które po dzień Koronacyi Naszej pobrały ze skarbu zawiele pensyi, darować, jeżeli przeciwko tym osobom nie rozpoczęto sprawy o świadome, lub w przeciwnym prawu celach zrządzenie skarbowi szkody.

12) Umorzyć przypadające na rzecz skarbu zaległości i kary z opłat zniesionych przed dniem 1-ym stycznia r. 1883, a w tej liczbie z etatowej opłaty od mieszczan.

13) Umorzyć jako zaległości z podatków niestałych i opłat, oprócz celnych i należności niepodchodzących pod skutki poprzednich punktów, niniejszego artykułu tego Manifestu, tudzież z wydatków na utrzymanie i przesyłkę aresztantów i awansowanych przez skarb na rachunek winnych sum na pożywienie, przejazdy i dyety, jakie nagromadziły się po dzień Naszej Koronacyi, zarówno wprowadzonych do rachunków jak i niewprowadzonych, lub rozłożonych na raty — te, które pojedyńczo nie przenoszą pięćdziesięciu rubli. Z zaległości zaś stanowiących większe sumy, potrącać po rubli 50 z każdej rubryki.

II. Uwolnić dzierżawiących skarbowe, apanażowe, pałacowe i należące do gabinetu Naszego majątki wszelkich nazw i suchych arend od wszelkiego rodzaju egzekwowania w następnych granicach:

1) Wszelkiego rodzaju rachunków i zaległości, obliczonych z kontraktu, których termin obowiązujący upłynął na dwadzieścia pięć lat przed dniem Naszej Koronacyi — umorzyć, za wyłączeniem tej części owych rachunków i zaległości, które pokryć można przez zatrzymanie w skarbie kaucyi dzierżawców.

2) Umorzyć także kary nagromadzone po dzień Naszej Koronacyi, tudzież wszelkie pretensye wytoczone po ten dzień za bezprawne, lub po za granice zaorywanie roli.

3) Darować niewyegzekwowane po dzień Naszej Koronacyi straty i pretensye za zniszczenie budynków i wszelkiego rodzaju przyrządów, za zaniedbanie melioracyi roli, niesadzenie drzew, nieprawidłowe prowadzenie rachunków gospodarczych, za niezdanie należącego do dóbr lub do suchej arendy majątku ruchomego i niewykonanie innych warunków kontraktu, oraz ze szkody skarbu wynikłe z niedotrzymania dóbr lub arendy do ukończenia terminu kontraktowego — w rozmiarze nie wyższym nad trzysta rubli na każdą osobę, a jeżeli dobra lub suche arendy znajdowały się w posiadaniu gmin wiejskich lub miejskich, to po pięćdziesiąt rubli na każdego gospodarza domu.

4) Nie regulować do utrzymujących dobra skarbowe wszelkich nazw i suche arendy egzekucyi za niezachowanie warunków wspomnianych w poprzednich punktach 2 i 3 niniejszego artykułu tego Manifestu, z tytułu wyekspirowanych po dzień Naszej Koronacyi dzierżaw, co do których rachunki jeszcze nie zostały zamknięte.

5) Ze strat skarbu, obliczanych na zasadzie art. 1868 i 1916 tom X. cz. 1. pr. cyw. po dzień koronacyi Naszej za odmowę dzierżawców zawierania kontraktów, umorzyć sumę przenoszącą wysokość kaucyi. (C. d. n.)

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 2 czerwca.

X. Arcybiskup Feliński przybył dziś rannym pociągiem lwowskim, przyspieszając swój przyjazd o dzień jeden, prawdopodobnie dla uniknięcia owacyj i tłumnego przyjęcia. Na dworcu kolei powitał przybywającego Arcypasterza X. Biskup Krakowski, niegdyś podwładny i wspólnik prac w czasie zarządu archidyecezyą warszawską. Dwaj książęta Kościoła udali się do pałacu biskupiego. Dziś zrana X. Arcybiskup przyjmował kilku kapłanów, a między nimi X. prałata Goliana, który stał niegdyś przy boku Arcybiskupa warszawskiego, zaszczycającego go swoją ufnością i przyjaźnią. X. Arcybiskup ma się zatrzymać w Krakowie dni kilka.

P. Prezydent Weigel świadomy, że X. Arcybiskup stanowczo chce uniknąć głośnych owacyj, a sądząc, że przybędzie jutro w niedzielę, poczynił przygotowania odpowiednie godności Arcypasterza i czci, którą jego imię wzbudza w naszej społeczności, wszelako wykluczając z programu wszystko, coby miało charakter demonstracyjny. Według tego programu na dworzec dla powitania gościa miał się udać Prezydent i Wiceprezydent wraz z zaproszonymi Radcami miasta, gdzie także miały oczekiwać cechy krakowskie z godłami i chorągwiami. Na rogu ulicy Lubicz i plantacyj przygotowywano bramę tryumfalną. Na czele dziennika wypowiadamy słowo powitalne dla czcigodnego Pasterza.

— **X. Biskup Krakowski** polecił uprzedzić prezydenta miasta Dra Weigla, że dostojny gość, przybyły dziś do miasta naszego, X. Arcybiskup Feliński nie życzy sobie ze strony mieszkańców żadnych owacyj, a tem mniej illuminacyi miasta. Radę miejską z Prezydentem na czele przyjmie X. Arcybiskup jutro o godzinie 3 po południu.

X. Biskup Krakowski wyjeżdża w tej chwili (godz. 3) na wizytę dyecezyalną wśród odgłosu dzwonów. X. Biskup ma jutro wrócić na krótko, aby ugaszczać u siebie przybyłego Arcybiskupa Felińskiego.

— **Towarzystwo strzeleckie** rozpoczyna jutro (w niedzielę) po południu strzelanie do kurka ubiegających się o godność królewską. Równocześnie odbywać się będzie koncert muzyki wojskowej.

— **Pomnik Zygmunta Augusta w ogrodzie Strzeleckim.** Starodawne, bogate w tradycyą, a tyle sympatyi w mieście naszem zażywające Towarzystwo strzeleckie zgotowało nam prawdziwą niespodziankę. Oto dziś stanął w ogrodzie Strzeleckim, blisko wejścia, na tle zielonej grupy drzew piękny pomnik Zygmunta Augusta, wskrzesiciela i dobroczyńcy starego Towarzystwa kurkowego, wykonany z kamienia pińczowskiego przez p. Gadomskiego. Darem tym zasłużył się przedostatni król kurkowy p. Opid, pozostawiając po sobie tak miłą dla wszystkich Krakowian pamiątkę swego królowania.

— **Do Towarzystwa przyjaciół orkiestry** przystąpił Prezydent miasta Dr Weigel, jako założyciel z wkładką 100 złr., p. Wiktor Klein, właściciel hotelu jako zwykły członek z udziałem 6 złr. rocznie.

— **Nowo-wybrany** Wydział krakow. Towarz. oświaty ludowej odbył w dniu 1 b. m. pod przewodnictwem X. rektora Pelczara pierwsze posiedzenie. Wybrano zastępcą przewodniczącego Dr Adama Asnyka, sekretarzem Dra Wilhelma Dadleza, obu wszystkiemi głosami, zaś skarbnikiem Ignacego Żółtowskiego 9 głosami, gdyż reszta głosów rozstrzeliła się na innych z powodu wymawiania się kandydata od przyjęcia tego urzędu. Nadto podzielił się Wydział na 3 sekcye czyli komisye. Do sekcyi skarbowej weszli: pp. Kaz. Bartoszewicz, dyr. Wincenty Jabłoński, Antoni Malkiewicz, Feliks Szukiewicz, Ignacy Żółtowski; do sekcyi administracyjnej wybrano: pp. Dr. W. Dadleza, Dyr Juliana Maciołowskiego, Dra Warschauera, Jana Wojtygę i Ignacego Żółtowskiego; nareszcie do komisyi oceniającej dzieła wybrani zostali: pp. Dr Asnyk, Wł. Anczyc, Kaz. Bartoszewicz, X. kan. Krzemiński i X. Dr Spis. P. Józef Wiczkowski zrzekł się urzędu wydziałowego dla braku czasu, a skutkiem tego wszedł do Wydziału p. Kaz. Bartoszewicz, który na walnem zgromadzeniu otrzymał bezwzględną większość głosów.

— **Loterya fantowa** na korzyść ubogich wdów, zostających pod opieką Towarzystwa św. Salomei, odbędzie się w poniedziałek po południu na plantacyach. W liczbie fantów, ofiarowanych przez różne osoby na tę loteryę, jest wiele rzeczy ładnych i cennych, a między innemi kilka ręcznych maszyn do szycia, podarowanych przez p. Zofię Iwanicką.

— **Stowarzyszenie rękodzielników** „Zgoda“ urządza w dniu jutrzejszym towarzyską wycieczkę na Bielany. Furmanki oczekiwać będą przy rogatce Zwierzynieckiej na biorących udział w wycieczce.

— **Z uniwersytetu.** P. Ludwik Szalay, rodem z Krasiłowa na Wołyniu, otrzymał dziś na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Na weteranów wojsk polskich** z 1831 r. złożyli od 15 do 31go maja r. b.: pp. Ludwika z hr. Żeleńskich Wężykowa 10 złr., Dr J. Jodłowski rocznie 2 złr., pensyonat panny Górskiej rocznie 5 złr., Antoni hr. Ledóchowski rocznie 10 złr., Konstanty Romer z Jodłownika rocznie 5 złr., Teresa Bilińska z Raciechowic 2 złr., X. proboszcz Józef Kuczek 1 złr.

Z ofiarowanych przez Wgo Mikołaja Bołoz Antoniewicza na korzyść weteranów polskich 50 egzemplarzy poematu dramatycznego „Anna Oświęcimówna“ sprzedano trzy egzemplarze, za które zapłacili pp. Franciszek Popiel za 1 egzemplarz 10 złr., Władysław Fischer za 1 egzemplarz 10 złr., Jan Kosz za 1 egzemplarz 5 złr. Ogółem w miesiącu maju r. b. było dochodu ze składek 182 złr. 50 ct. Rozchód zaś na wsparcia dla 86 weteranów polskich w tymże miesiącu wynosi 442 złr.

— **Tonie** pod Krakowem 1 czerwca. Dziś o świcie, zbrodniczą prawdopodobnie podłożony ręką, wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarskich Tomasza Majki, włościanina. Oddać tu należy sprawiedliwość energicznej pomocy wójta i ludzi z folwarku, pod osobistym kierunkiem p. A. Jezierskiego z Giebułtowa, dzięki którym pożar groźniejszych nie przybrał rozmiarów. Realność była ubezpieczona.

— **Piorun czyścicielem kominów.** W zeszłą sobotę o godzinie 1ej uderzył piorun w wysoki komin wielkiej fabryki Rüttgera, odległej o 10 minut od Ybbs, i przeleciawszy przez komin, wpadł w ziemię. Piorun nie zrządził najmniejszej szkody, lecz przeciwnie stał się użytecznym, gdyż od góry do dołu wyczyścił komin z nagromadzonej sadzy tak gładko i dokładnie, jakby tego żaden kominiarz uczynić nie potrafił. Kwadransem przed uderzeniem piorunu, miało właśnie trzech kominiarczyków rozpocząć wycieranie komina, lecz z powodu nadciągającej burzy, zostali odwołani, co im ocaliło życie.

— **W Paryżu** przeraziła w sobotę między godziną 9 a 10 wieczorem mieszkańców miasta i okolicy jaskrawa łuna na nocnem niebie, która przypominając pożary komunardów wielu ogromną przejęła trwogą. Mówiono w niektórych dzielnicach, że dworzec kolei północnej stoi w płomieniach, a przez ulicę Lafayette przeciskały się gęste tłumy, aby sprawdzić pogłoskę. Gmachy dworca kolei północnej były nietknięte; paliło się na górnym końcu ulicy „Boulevard de la Villette“ nad kanałem św. Marcina. Ogień wybuchnął w warsztatach narzędzi rolniczych firmy „Decher i Mol“, gdzie znajdowała się prócz zapasów drzewnych wielka ilość nafty. Napróżno spieszyły ze wszystkich stron straże pożarne, ogień szerzył się coraz bardziej i ogarnął domy bulwarowe od l. 168 do 182. Ocalono, co można było a o północy o tyle opanowano płomienie, że nie trzeba się było obawiać dalszych zniszczeń. Mówią, że zawalenie się muru pozbawiło życia kilka osób, a prócz tego wielu było rannych. Tuż obok warsztatów znajdują się stajnie Towarzystwa omnibusów i 280 koni zagrożonych było uduszeniem. Dozorcy zakładu powiodło się jednak z pomocą służby w 20 minutach wszystkie konie wyprowadzić nad kanał.

— **Testament Racheli.** W tych dniach rozstrzygniętym został przed paryskim sądem proces, spowodowany testamentem tej słynnej artystki dramatycznej. Siostrze swojej Sarze zapisała była pewną sumę przynoszącą 6000 fr. dochodu, wziąwszy od niej wprzódy piśmienne zobowiązanie, iż umierając, zapisaną sobie kwotę wręczy synom Racheli: Gabryelowi i Feliksowi. Po śmierci Sary, pozostałe siostry podały skargę do sądu o unieważnienie powyższej klauzuli testamentu, utrzymując, iż Sara była tylko podstawioną osobą, by część spadku po słynnej artystce dostała się wbrew prawu jej dzieciom, z krzywdą bliższych spadkobierców. Sąd skargę uwzględnił i spadek po pannie Rachel przyznał jej siostrom, usunąwszy od takowego jej synów. Dziennik *Voltaire* podaje o tych synach kilka szczegółów. Ojcem jednego z nich był znany mąż stanu, hr. Walewski, syn Napoleona I i minister za czasów Napoleona III. Syn ten Feliks urodził się w r. 1844, nosi nazwisko ojca, dzięki jego protekcyi, był za cesarstwa konsulem w Konstantynopolu, a dzisiaj, gdy gwiazda Bonapartystów zbladła, zajmuje skromny urząd w ministeryum spraw zagranicznych. Drugi syn Racheli, Gabryel, urodził się w r. 1848. Ojca jego dziennik *Voltaire* nie wymienia, powiada tylko, iż towarzyszył Napoleonowi na wyspę Ś. Heleny. Gabryel służy w marynarce francuskiej, odznaczył się w czasie oblężenia Paryża, otrzymał legię honorową i dzisiaj jest porucznikiem na fregacie „Venus,“ należącej do eskadry oceanu Atlantyckiego. Słynna artystka namiętnie swoje dzieci kochała, a odumarła je, gdy jedno z nich miało 13, drugie zaledwie 9 lat.

— **Wielki pożar klasztoru w Petersburgu.** W d. 25 maja zgorzał sławny klasztor „Smolnyj,“ w którym wychowywały się panienki z pierwszych domów rosyjskich. Ogień wybuchł o godzinie 11ej przed południem w mieszkaniu policmajstra Malcowa, a w godzinę później stał w płomieniach cały wielki kompleks gmachów wraz z klasztorem, pensyonatem wdów i wychowawczym instytutu dziewcząt. Panie i dziewczęta z wielką trudnością wyratowane być mogły z płonących pokojów, a obok tego wiele zaszło smutnych wypadków. Strata zrządzona tym pożarem jest bardzo znaczną.

— **Niesłychaną zbrodnię** wykryto w Aleksandryi, w Egipcie. Jeden z konduktorów drogi żelaznej, łączącej to miasto z Suezem, przed kilku tygodniami opuścił służbę i osiadł w stacyi klimatycznej Ramleh, ulubionem przez Europejczyków miejscu pobytu w porze letniej, gdzie zaczął grać rolę wielkiego pana. Podczas gdy wystąpienie ze służby motywował wobec swych przełożonych tem, jakoby odziedziczył znaczny spadek, przyjaciołom znów swoim opowiadał, że wygrał wielki los, który posiadał od dawna. Policya, uwiadomiona o tem, miała tego człowieka na oku i w końcu, gdy poszlaki przeciwko niemu mnożyły się z dniem każdym, zarządziła aresztowanie go. Jakoż wobec sędziego śledczego aresztowany wyznał wnet całą, okropną prawdę. Zamordował i obrabował on dwóch bogatych podróżnych, jednego w październiku roku zeszłego, a drugiego w marcu tego roku. Za każdym razem wykonał zbrodnię w następujący sposób: Ofiarom swoim zaraz przy wsiadaniu dawał osobny przedział w wagonie, następnie zabijał je przez uderzenie małym kamiennym młotkiem w skroń, a po ograbieniu trupów ze wszystkiego, co się kosztownego znajdowało w ich sukniach, wyrzucał je przez okna wagonu w morze, gdy pociąg jechał groblą nadbrzeżną, około 20 metrów wysoką miejscami. Przyszedłszy tym sposobem w posiadanie znacznego majątku, porzucił służbę konduktora, aby swobodnie „używać świata.“ Znaleziono przy mordercy, oprócz sumy 50,000 fran., także portmonetkę z kartkami wizytowemi „Maksa Kleina.“ Portmonetka, ta, według zeznania mordercy, była własnością jednego z zamordowanych, który mówił po niemiecku dyalektem południowym. Wielkie wrażenie sprawiło to odkrycie, zwłaszcza w kolonii austryackiej w Aleksandryi; jest bowiem powód do przypuszczania, że jednym z zamordowanych był kupiec z Austryi. Zbrodniczy konduktor nazywa się Tom Clossilt i pochodzi z rodziny angielskiej, od dawna osiedlonej w Aleksandryi. Objawia on teraz głęboką skruchę z powodu okropnego swego czynu, usiłował nawet w więzieniu odebrać sobie życie, lecz przeszkodzono temu.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Józefa Hyzika, za oszustwo; Izaaka Spingolda, za kradzież pieniędzy; Franciszka Mordę i Małgorzatę Kozbiołową, za kradzież płótna w sklepie; Jana Siatkę, za kradzież obuwia i zbiegnięcie z terminu; Mojżesza Glücklicha i Dawida Rubinsteina, za udział w kradzieży; Katarzynę Sułkowską, za kradzież chustki; za pijaństwo 4 osoby.

W policyi złożono dwa klucze, większy i mniejszy, znalezione wczoraj w ulicy Grodzkiej.

Repertuar teatralny.

Początek o $7\frac{1}{2}$.

W niedzielę 3go: *Poskromienie złośnicy*, komedya w 5 aktach, Szekspira. Piąty występ B. Leszczyńskiego.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15, w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium majus*) zwidzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— D. 1go czerwca pogoda; term. od 11·1 doszedł do 29·0 C. Barometr bez zmiany; o godzinie 7ej rano d. 2go stan jego był 742·6 millim., termom. 17·0 C. — Wiatr półn.-wschodni.

— W niedzielę d. 3go czerwca: Ś. Klotyldy kr.; w poniedziałek 4go: ŚŚ. Saturniny i Franciszka.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Illustrirter Führer durch die Bade- und Kurorte Ungarns und seiner Nebenländer, herausgegeben v. A. F. Hesch und Dr K. Herkules. Wien, A. Hartleben's Verlag. Jest to przewodnik po kąpielach i miejscach leczniczych w Węgrzech, który to kraj, jak wiadomo, odznacza się mnóstwem rozlicznych i skutecznych zdrojów mineralnych. Opis kompilacyjny, jak niemal wszystko, co wydał Heksch, niebardzo przemawia za dokładnością dzieła.

Sprostowanie.

W wczorajszym telegramie z Wiednia, donoszącym o depeszy z Nowego Sącza, gratulującej wyboru na posła ministrowi skarbu Dr Dunajewskiemu, na czele podpisów wydrukowano mylnie Tolszewski, zamiast Olszewski.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Kasa Oszczędności w Krakowie.

Stan wkładek dnia 30 kwietnia 1883 roku . . . . złr. 7,775,823 c. 42
Od 1go do 31go maja 1883 roku złożono . . . . złr. 383,577 c. 50
Razem złr. 8,159,400 c. 92
Od 1go do 31go maja 1883 roku zwrócono . . . . złr. 371,865 c. 35
Stan władek dnia 31 maja 1883 roku . . . . złr. 7,787,535 c. 57

Nafta kaukaska.

Wprowadzenie nafty kaukaskiej na rynki monarchii austryackiej, i zapewnienie jej stałego odbytu, nie jest łatwem zadaniem. Eksploatacya źródeł naftowych, stanowiąca ważną gałąź bogactwa krajowego, a tem samem przemysłu, istniejąc od lat kilkunastu, mimo bardzo ograniczonych środków materyalnych, już się do pewnego stopnia wydoskonaliła i mimo opodatkowania, walczy skutecznie dotąd z konkurencyą zagraniczną.

Dalsze prowincye monarchii jak Czechy, Tyrol, Dolna Austrya i Węgry, gdzie cena nafty galicyjskiej skutkiem, kosztów transportu, wyższą być musi, mogą być przystępniejsze dla nafty kaukaskiej, i tejże konkurencya byłaby groźną, gdyby nafta była lepszą i odpowiednio rafinowaną, czego jej dotąd zgoła nie dostaje. Spodziewać się jednak należy, iż dyrekcya drogi żelaznej Karola Ludwika, która skutkiem możności ustanowienia

taryfy jest panią pozycyi, nie zechce zapomnieć, iż jej tor na galicyjskiej ziemi leży i że być może, iż ma niejakie obowiązki względem kraju, jak równie, że jej interesem jest ułatwianie zbytu nafty galicyjskiej.

Przystępując do zbadania cen podanych przez firmę Pałaszkiwski et Comp. (recte minister Bunge) wypada, iż przyjmując agio złota, którem się cło opłaca na 19%, a rubel na złr. 1·18¹/₄, z doliczeniem 1% za przekaz kolejowy, od tego odliczając wartość beczek po strąceniu kosztów transportu zwrotu takowych, wypadnie 100 kil. nafty loco Kraków dworzec, złr. 22 centów 63. —

Zestawienie (według propozycyi w kwietniu r. b.): Beczka brutto 11 pudów, czyli 180 kilogr., strąca się Tara (waga beczki) 17%, t. j. 31 kilogr. Netto 365 funtów ruskich, czyli 149 kilogr. Zaś 149 kilogr., licząc pud po 1 rub. 57 kop. czyli razem 14 rubli 33 kop., to jest 16 złr. 98 c. Cło wypada 11 rubli 90 kop., czyli 17 złr. 43 ct. Zatem koszt beczki nafty 34 złr. 41 ct. Zwrotna beczka z transportu, potrącona jej wartość 2 ruble 11 kop. Wypada więc koszt nafty za beczkę 32 złr. 30 ct., czyli za 100 kilogr. złr. 22 ct. 63.

Zatem lichsza nafta kaukazka, jeszcze o 4 centy wypada sprowadzającemu drożej od najlepszej galicyjskiej.

Najprzedniejsza bowiem nafta galicyjska kosztuje obecnie złr. 19 c. 45, licząc w to i zwrot beczki, trudno więc przypuścić, aby Towarzystwo eksploatacyi kaukaskie cenę produktu, a kolej Karola Ludwika cenę transportu zniżyły o tyle, aby konkurencya była możebną. Tu jeszcze dodać należy, iż próba nadesłana, choć pozornie bardzo piękna, podług zdania znawców nie może się równać z naftą galicyjską znaną w handlu pod N. 0, lecz tylko z N. 1, jaki obecnie mało co więcej niż za 10 złr. za 100 kilo jest sprzedawany.

W samej zatem Galicyi, jak dotąd, konkurencya nafty kaukaskiej wcale nie jest groźną, bo zawsze drożej wypada (rozumie się w odpowiednich gatunkach). Nafta kaukaska dostała się już jednak do Królestwa. Co zaś o jej wartości tamtejsze pisma donoszą, przytaczamy:

Pisze *Tygodnik Illustrowany* z zeszłego tygodnia:

„Warszawę w obecnej chwili zalano naftą kaukaską. Płyn ten cuchnie tak, że odorem jego nasiąkają nawet ściany mieszkania, kopci się zawsze, zadymiając powietrze w pokoju, pali się płomieniem brudnym i nierównym. Nie warta tego, co za nią płacimy.

„Dym i kopeć osiadają na płucach, odór i części ulatniające się sprowadzają katar chroniczny, ból gardła i utratę smaku; światło nieczyste i nierówne, psuje oczy, a wszystko razem sprowadza zapalenie powiek nieuchronnie.

Nafta kaukaska nim przejdzie na rynki handlowe, powinna uledz najtroskliwszej rafinadzie. Do [illegible] nieledwie surowa. Niepodobna przecież używać dla korzyści w cenie, materyału, który truje zdrowie i jest niezaprzeczenie szkodliwym. Jedno z pism codziennych zwraca na szkodliwość tę uwagę ogółu, żądając nawet interwencyi ciała lekarskiego.“

Z tych uwag dziennikarstwa warszawskiego, które wychodząc pod cenzurą, nie mogło otwarcie powiedzieć, że minister skarbu Bunge urządzając sobie przedsiębiorstwo, zatruwa kraj, widzimy jasno, iż nafta kaukaska nie może z galicyjską iść w zawody, co do dobroci, a względnie i taniości.

Podły bowiem gatunek zjawił się już na Kazimierzu po cenie za 100 kilo 17 złr. 15 cent. Dostawcy widocznie znaleźli taniszy sposób transportu. Cena ta równa się cenie nafty galicyjskiej N. 1, lecz nafta jest gorszego gatunku niżeli nasza.

Skoro jednak już nasi ukochani bracia izraelici ten środek trujący do Krakowa ściągają, zwracamy nań uwagę p. Fizyka miasta i komisyi miastowej zdrowotnej, a to tem śmielej, że już Warszawa miała odwagę o opiekę ciała lekarskiego przeciw ministrowi Bungemu odezwać się głośno.

E.

Wrocław. — Płacono pszenicę za 100 kilo po 20·20 marek (11 złr. 82 cent.); — Żyto za 100 kilo po 14·90 marek (8 złr. 72 cent.); owies za 100 kilo po 13·50 marek (7 złr. 90 cent.); — rzepak za 100 kilo 33·— mark. (19 złr. 30 cnt.).

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cnt., z Krakowa do Wrocławia 1 marka 48 fenigów; ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

Wiedeń 1 czerwca.

> **Okowita.** Na naszem targowisku cena towaru gotowego podniosła się do 33·75 złr.

Peszt, 31go maja: 31·50—32·— złr. — **Wrocław** 31go maja: na maj 54·80 mrk., na czerwiec 54·80 mrk. — **Szczecin**, 31go maja: w miejscu 56·50 mrk., na maj 56·50 mrk., na czerwiec-lipiec 56·50 mrk., na sierpień-wrzesień 57·80 mrk. — **Berlin** 31go maja: w miejscu 56·25 mrk., na maj-czerwiec 55·90 mrk., na sierpień-wrzesień 57·25 mrk., na wrzesień-październik 55·50 mrk. — **Paryż**, 31go maja: na ten miesiąc 50·— frk., na czerwiec 50·50 frk., na lipiec-sierpień 51·25 frk. na wrzesień-grudzień 51·50 frk.

Nafta. Wiedeń 1 czerwca: za 100 kilo z cłem z dworca 22·75—23·— złr.—*) **Tryest**, 31go maja: za 100 kilo bez cła 9·60·— — złr. — **Brema**, 31go maja: za 50 kilo 7·45 mrk. — **Hamburg**, 31go maja: w miejscu 7·40 mrk., na maj 7·40 mrk., na sierpień-grudzień 7·95 mrk. — **Antwerpia**, 31go maja: za 100 kilo 18·40 frk. — **Nowy Jork**, 31 maja: za galonę na maj 7¹/₈ ct. pap., w Filadelfii maj 7³/₈ ct. pap., nafta surowa 7¹/₄ ct. pap.

*) Nafta galicyjska 21·50—22 złr.

Andrychów 2-go maja Płacono za 100 kilogr. pszenicy 09·70, żyta 8·40, jęczmienia 7·20, kukurudzy 8·—, owsa 6·90, grochu 10·40, soczewicy 16·50, jagły 12·00, hreczki —·—, ziemniaki 2·80, siana 3·80, słomy 2·80 złr.

Kraków dnia 2 czerw. — Przyjechali.

HOTEL SASKI. Hr. J. Szembek, Z. Podhorski z Podola, hr. L. Skorupka, Sierzputowski ze Lwowa, hr. H. Breza z Podleszan, M. Jordan Stojowski z Dyamentu, G. Wrotnowska z Łęk, L. Wrotnowski, P. Altdorfer z Warszawy, T. Mańkowska z rodziną z Podola, A. Drużbacki, T. Morawski, W. Dutkiewicz, S. Grabiański z Kongresówki, S. Pniewski z Pogroszyna, Stefan Katerla z Rogowa, S. Bogusz, Ksaw. Bogusz z Galicyi, M. Tchórzniska z Wiednia, L. Redlich z Berna, K. Karczewski z Radomska, L. Kossowska z Ukrainy, Z. Siemoński z Proszowic.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

(NADESŁANE.)

NADESŁANE. 1456

Wielmożny Pan Franciszek Jan Kwizda, c. k. nadworny dostawca i aptekarz obwodowy w Korneuburgu.

Z przyjemnością czuję się spowodowanym do poświadczenia Panu niniejszem, że Pański niedawno przez aptekarza p. Fritscha mł. tutaj wprowadzony *c. k. wyłącznie uprzywilejowany płyn przywrotczy bardzo dobrze się okazuje.*

U moich koni, szczególnie w *ochwacie, sztywności i wyciągnięciu ścięgien* uzyskałem w *bardzo krótkim czasie nader zadziwiające wyniki*, a nawet *w zastarzałych* chorobach, do których usunięcia mnóstwo środków nadaremnie użyto, okazał się Pański *płyn przywrotczy* jako *jedynie pewny i szybko działający środek.*

Również *doskonałą* jest Pańska *maść na parchy*, a leży w interesie tutejszokrajowych właścicieli koni i hodowców, ażeby ich z Pańskiemi *doskonałemi wyrobami* jaknajszybciej zapoznać.

Z wysokim szacunkiem
Em Martinowicz.
c. k. leśniczy.

Dorna Watra 17go kwietnia 1883.

Względem składów zwracamy uwagę na ogłoszenie „Wyroby weterynarskie“ w dzisiejszym Nrze.

NADESŁANE. (1466)

Znaną jest rzeczą, że na wiosnę mnożą się choroby zwierząt domowych. Okoliczność ta tłumaczy się częścią zmienną pogodą i zmiennemi stosunkami ciepłoty, częścią także w ciągłej karmie stajennej a późniejszem przejściu do zielonej paszy; po największej części rozciągają się te choroby, tak na przyrządy oddechowe, jakoteż na przyrządy trawienia.

Jakkolwiek podobne słabości zdają się często nieznacznemi, to jednak stać się może każde lekceważenie niebezpiecznem, leży zatem we własnym interesie tych panów gospodarzy wiejskich i właścicieli bydła, aby w takich wypadkach szybką pomoc sobie zapewnili.

Zwracamy tutaj uwagę na wyrabiane przez c. k. nadwornego dostawcę Franciszka Jana Kwizdę w Korneuburgu **środki weterynarskie**, które od lat wielu już w najrozmaitszych wypadkach **uznane zostały**; nabycie ich polecamy każdemu gospodarzowi wiejskiemu.

NADESŁANE.

Ostatnie wiadomości.

Komitet centralny przedwyborczy dla zachodniej części Galicyi i W. Ks. Krakowskiego, sądzi użytecznem dla kraju, aby pp. Langie Tadeusz, Madejski Stanisław i hr. Tarnowski Stanisław, nie wybrani dotychczas w żadnym okręgu wyborczym, zasiadali w Sejmie, — dlatego wybór tych kandydatów poleca szanownym wyborcom większyj posiadłości.

Kraków 1 czerwca 1883.

Przewodniczący Komitetu,
Henryk Wodzicki.

Komitet centralny przedwyborczy dla zachodniej części Galicyi i W. Ks. Krakowskiego, wyraża ubolewanie z powodu, że niektórzy naczelnicy powiatów kandydatury swoje własne, postawione w okręgach wyborczych pokątnie, bez wiadomości nawet komitetów przedwyborczych powiatowych, a wbrew kandydaturom uchwalonym przez te komitety powiatowe, zatwierdzonym przez komitet centralny i wyrażającym życzenia ludności, kandydatury te własne przeprowadzali, nadużywając wpływu swego urzędowego stanowiska, lub pozwalając go nadużywać przez podrzędne organa urzędowe. Komitet centralny ma przekonanie, że to nie działo się zgodnie z intencyami rządu.

W Krakowie 1 czerwca 1883.

Przewodniczący, Referent komitetu
Henryk Wodzicki. *Leon Chrzanowski.*

Jak nam donoszą z Wiednia, pogłoski o wyznaczeniu już stanowczo terminu zwołania Sejmu galicyjskiego, są oczywiście przedwczesnemi, jednak Sejm nasz prawdopodobnie zwołanym zostanie w końcu sierpnia, tak aby miał dość czasu do obrad przed zebraniem się Rady państwa. Przeważnie konserwatywny, a stwierdzający dotychczasową politykę kraju wynik do tej chwili dokonanych wyborów, jak najlepsze sprawił wrażenie w najwyższych sferach w Wiedniu.

Pogłoski o zaburzeniach ulicznych, zaszłych w Petersburgu, snać są prawdziwemi, skoro *Prawitielstwennyj Wiestnik*, chociaż nie mówi o nich wyraźnie, umieszcza jednak wiadomość, która ubocznie stwierdza najzupełniej wiadomości, jakie mamy o tych zaburzeniach. Oto bowiem, co dziennik urzędowy pisze pod d. 17 (29) maja:

„Wskutek niepamiętego minionych dwóch wieczorów przy iluminacyi ścisku ludu pieszego, a przez to zatamowania ruchu powozów na Newskim Prospekcie i w przyległych mu ulicach petersburskich, uznanem zostało za konieczne dzisiejszego wieczora iluminacyi nie robić, zostawiwszy jednak mieszkańcom prawo zachowania ozdób na ich domach na później.

„Z tego powodu rozszerzyła się była w mieście pogłoska o słabości Cesarza niemieckiego, lecz pogłoska ta nie ma żadnej podstawy, gdyż Cesarz Wilhelm cieszy się najlepszem zdrowiem.“

Jak się dowiadujemy, komitet centralny krakowski na wczorajszem posiedzeniu postanowił telegraficznie poprosić p. Tadeusza **Pilata**, aby cofnął swoją kandydaturę z większej własności w Sandeckiem, i o tym kroku doniósł wyborcom tamtejszym. Komitet centralny lwowski również został zawiadomiony o tej decyzyi komitetu krakowskiego.

Telegramy własne „Czasu.“

Przemyśl 2 czerwca. Jako przewodniczący zebrania przedwyborczego w Przemyślu upraszam szanowną redakcyę *Czasu* o sprostowanie mylnie w *Czasie* podanej wiadomości w sprawie kandydatury Zygmunta Kozłowskiego. Tenże wcale nie dla braku poparcia, lecz dla innych powodów oświadczył przed głosowaniem, że w Przemyskiem nie kandyduje. *Wł. Badeni.*

Berlin 2 czerwca. Chiny zamówiły u Schwarzkopfa 20 torpedów bronzowych; ponieważ zaś niedawno otrzymały z tej fabryki 100 torpedów, obecne przeto zamówienie wywarło tu senzacyę.

Petersburg 2 czerwca. Książę San Donato wypracował, rzekomo jako członek komisyi żydowskiej, memoryał, w którym przemawia za zupełnem równouprawnieniem żydów.

Petersburg 2 czerwca. Wjazd Cara do Petersburga ma być odroczony. Car zatrzyma się tu tylko chwilowo.

Moskwa 2go czerwca. (Pocztą od granicy). Prezydent Moskwy Cziczerin powiedział w odezwie swej do Cara podczas przyjęcia członków reprezentacyi miejskiej, że lud spodziewa się, iż nowy monarcha zaprowadzi reformy konstytucyjne. Słowa te wywarły na Carze i na całym dworze niemiłe wrażenie.

Telegramy biura koresp.

Zadar 2 czerwca. Arcyksiążę **Rainer** zwiedził dnia 30 maja Sebenico i Skradin, a wczoraj zwiedził Benkowacz i Obrawiec, dziś zaś opuścił granicę Dalmacyi udając się przez Gospin, Ogulin i Riekę do Wiednia. Wszędzie przyjmowano go z owacyami.

Berlin 2 czerwca. *Kreuz. Ztg* utrzymuje, że szeroka modyfikacya tycząca się duszpasterstwa duchowieństwa katolickiego i obowiązek zawiadamiania rządu o nominacyach duchownych, będą przedmiotem kościelno-politycznego przedłożenia rządowego, którego się wkrótce spodziewają.

Paryż 2 czerwca. Gubernatorowi Nowej Kaledonii polecono, aby wysłał wszystkie wojska jakie ma pod swemi rozkazami, do Tonkinu.

Utrzymują, że konwencya między rządem a Towarzystwem kolei północnych podpisaną została dzisiaj rano.

Rzym 2 czerwca. *Osservatore* pisze, że Schloezer powróci tu po trzechmiesięcznym urlopie. *Moniteur de Rome* zaprzecza pogłoskom o zerwaniu rokowań między Watykanem a Prusami.

Londyn 2 czerwca. W Izbie niższej oświadcza **Gladstone**, że dotąd nie ma Anglia powodów do ofiarowania swych usług Francyi i Chinom.

Zajście między **Mac-Woanem** a **O'Kellym** jest już załatwione.

Londyn 2 czerwca. W Izbie niższej oświadcza minister wojny, że nagłej zmiany w dotychczasowym systemie krótkiej służby wojskowej polecić nie może, dopóki nie okaże się, że sytuacya nie jest zawikłaną, tylko przemijającą. Rząd postanowił tymczasem zwiększyć siłę wojskową w Indyach i Anglii, ofiarować honoraryum za przedłużenie czasu służby wojskowej i ściągnąć rekrutów na lat 12, którzy 3 lata służyć będą przy chorągwi, a 9 w rezerwie, i z ich wolą przedłużyć czas służby wojskowej.

Londyn 2 czerwca. Biuro Reutera donosi z Tamatare dnia 18 maja, że miasta portowe Murunsanga i Passandawa na północno-zachodniem wybrzeżu Madagaskaru zbombardowane zostały przez okręty francuskie, przez co wiele towarów, należących do cudzoziemców, zostało zniszczonych. Krajowcy tamtejsi są bardzo wzburzeni, Madagaskańczycy przyspieszają przygotowania wojenne, a rząd tameczny oświadczył, że zdecydował się gwałtem odeprzeć atak francuski. W Tananarivo panuje zupełny pokój.

Moskwa 1 czerwca. Ks. **Chartres** telegrafował do ks. **Montpensier**, że okręt, na którym podróżował po morzu Kaspijskiem rozbił się, i że zaledwo uratować mógł życie.

Moskwa 1 czerwca. Na dzisiejszym balu, u ambasadora **Schweinitza** byli oboje Cesarstwo i członkowie rodziny cesarskiej; byli także na uczcie w pałacu Kremlińskim, a oprócz nich burmistrz tutejszy i dygnitarze dworscy. Ambasador włoski daje także obiad. Utrzymują, że cesarz z Moskwy uda się wprost do Peterhofu.

Moskwa 2go czerwca. W adresie deputacyi wschodnio-rumelskiej, nazwaną jest wschodnia Rumelia południową Bułgaryą.

Moskwa 2 czerwca. *Moskauer Ztg* upatruje w ogólnem współczuciu, jakie okazywały wszystkie klasy ludności z powodu ostatnich pogłosek o słabości cesarza Wilhelma, dowód, że ludność tutejsza uważa Cesarza niemieckiego za wypróbowanego przyjaciela Rosyi.

Kursa. — Wiedeń 2 czerwca. 2 godzina 30 m. popoł. Renta papierowa 78·35. — 5% Renta papier. nieopodat. 93·20. Renta srebrna 78·80. — Renta złota 98·95. — 6% Renta złota węgierska 120·40.— 4% Renta złota węgierska 88·25—. — Losy z r. 1860 134·60. — Akcye Banku Austr. Węg. 837.—. — Akcye kredyt. 295·40. — Londyn 120·—. — Napoleony 9·52.— — Lombardy 148·90. Losy 1864 roku 167·25. — Akcye kolei Karola Ludwika 297·50.— Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 169·—. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 157·75.— Obligacye indemn galicyjs. 98·25. — Losy prem. węgiersk. 115·—. — Akcye kolei Koszycko-Bogum. 146 25.— Akcye kolei półn.-zach. austr. 199·25. — 6% Listy zast. hipot. 102·—. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 102·—.— Akcye kolei Siedmiogro. 164·—. Marki 58·50. — Ruble 118·—. — Dukaty 5·66. — Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank —·—.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei Galicyjskiej obliczone według zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego o 4 minuty); zaś na kolei Ces. Ferdynanda według zegaru pragskiego, (o 12 minut później od krakowskiego).

Odchodzą z Krakowa:

	osobowy	pospieszny:	wieczorny
Do Lwowa: *Kraków* odjazd:	10·48 rano	9·13 wiecz.	10·50 wiecz.
Lwów przyjazd:	9·7 wiecz.	5·20 rano	11·20 rano.

Do Lwowa*) i **Tarnowa** *lokalny*:
Kraków odjazd 6·18 rano
Tarnów przyjazd 9·11.
Lwów przyjazd 7·34 wieczór.

*) Tylko od 1go czerwca do 31go października b. r.

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: 11·5 w połud.
Wieliczka przyjazd: 11·44 w poł.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 2 czerw.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	118 —	119 —
Rubel srebrny obrączkowy	1 56	1 66
Marki niemieckie za 100 marek	58 25	58 75
Dukat ważny	5 60	5 70
20-frankówka	9 47	9 55
Imperyał ważny	9 77	9 85
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawna i obligi		
6% pożyczka krajowa galicyjska	101 25	102 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	98 25	99 50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	89 —	90 25
4% " " " " " II em.	86 —	87 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	98 35	99 50
6% listy " bankn hipot. (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	101 75	102 50
6% listy dłużne galic. zakł. włość. (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	100 50	102 —
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	92 50	93 50
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	100 —	101 —
5% listy zast. " " zwrotne za 40 lat	96 75	97 75
5¹/₂ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	101 75	102 75
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 50	102 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	102 —	103 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	99 50	100 50
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	87 25	88 50
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po złr. 210	296 —	298 —
" " Lwowsko-Czerniowieckiej " 200	168 —	170 —
" banku hipot. we Lwowie " 200	300 —	305 —
" banku gal. dla h. i prz. w Krak. " 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	17 25	18 75
Losy miasta Stanisławowa	22 —	24 —

Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodz. w miarę terminu płatn.

Wiedeń 1 czerw.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4²/₅% Renta papierowa	78 20	78 35
4¹/₅% " srebrna	78 75	78 90
4¹/₂ " złota	98 90	99 10
4¹/₂% Losy z roku 1854 po 250 złr.	119 75	120 25
4% " " 1860 " 500 "	134 50	135 —
4% " " 1860 " 100 "	138 25	139 75
" " 1864 " 100 "	167 —	168 —
" " 1864 " 50 "	167 —	168 —
Losy Como-Renten	37 —	39 —
Obligi indtmnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	106 —	107 —
Bukowińskie " "	98 —	98 50
Galicyjskie " "	98 65	99 —
Morawskie " "	104 25	105 25
Niższo-austryackie " "	105 75	106 75
Wyższo-austryackie " "	104 50	105 50
Szląskie " "	110 —	— —
Styryjskie " "	103 —	105 —
Siedmiogrodzkie 7% "	99 —	99 30
Węgierskie " "	99 75	100 15
Węgier. z klauz. 1867 " "	98 70	99 20
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	139 25	— —
6% Renta węgierska złota	120 35	120 50
4¹/₂% " " " (za Ostbahn).	98 80	99 10
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Bnnku . 120 złr.	112 —	112 25
Boden-Credit węgierskie . 140 "	— —	— —
" " austryackie . 80 "	216 —	216 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 "	294 50	294 75
" " węgierskie . 200 "	292 —	292 50
Depositen-Bank . 200 "	205 50	206 50
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 "	855 —	860 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 "	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 "	838 —	840 —
Unionbank . 100 "	116 —	116 25
Verkehrsbank ogólny . 140 "	145 50	146 —
Wied. Bankverein . 100 "	105 75	106 —
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 " 5%	170 25	171 50
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	587 —	589 —
Elżbiety . 210 " "	220 25	221 —
Linz-Budweis . 200 " "	196 50	197 —
Salzburg-Tyrol . 200 " "	187 50	188 —
Ferdynanda Nordbahn . 1050 " "	2770	2775
Franciszka Józefa . 200 " "	196 25	197 —
Gal. Karola Ludwika . 210 " "	295 75	296 25
Koszycko-Oderberg . 200 " "	144 75	145 25
Lwowsko-Czern.Jassy . 200 " "	168 75	169 50
Nordwest austr. . 200 " "	199 —	199 50
" Lit. B. 200 " "	214 75	215 —
Rudolfa . 200 " "	167 25	167 75
Siedmiogrodzka I . 200 " "	163 75	164 —
Staatz-Eisenb. Gesell . 200 " "	327 —	327 40
Südbahn (Lombardy) . 200 " "	147 90	148 20
Theisbahn (Cisańska) . 200 " "	249 50	250 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 " "	161 75	162 25
" Nord-Ost . 200 " "	157 75	158 —
" Westb. Stuhlw. . 200 " "	165 75	166 25
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	118 20	118 60
5% " " papier 33 lat	104 50	— —
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	— —	101 —
7% Listy dłużne Włość. " 20 lat	102 50	103 50
6% Towarzystwa kredyt. " 36 lat	101 75	102 25
5¹/₂% " " złote 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	89 50	90 50
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	98 30	98 80
5% " " nowe 37 lat	98 30	98 80
6% " Bank Hipot. lwow.	101 90	102 30
6% " " Włość.	101 50	102 25
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 40	100 55
5% Szląsko aust. Bod. Kredit-Anstalt	100 50	101 50
5¹/₂% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	— —	— —
5⁴/₂₀ " Boden Kredit-Institut	102 25	103 25
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	94 75	95 —
Alföld-Fiume . 200 " "	98 25	— —
" Em. 1874 . 200 " "	94 75	95 25
Donau-Dampfsch. 100 i 200 " 6%	107 75	108 25
Elżbiety . 100 " 4¹/₂%	102 25	102 75
" Em. 1862 . 300 " "	102 25	102 75
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	106 80	107 10
" Em. 1870 . 200 " "	106 80	107 10
" " 1872 . 200 " "	106 80	107 10
" Salzb.-Tyr. 1870 200 " "	105 80	107 10
Eperies. Karn. węg. część 300 " "	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4¹/₂%	105 —	105 50
" " wal. austr. "	100 25	101 —
" Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	107 —	107 75
" poż. 14 milion. 1882 "	104 75	105 50
" poż. 1872 r. . 100 złr. 5%	104 40	104 80
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 " "	102 80	103 10
" Em. 1873 . 200 " "	103 50	— —
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 " "	98 50	98 80
" II " 1871 300 " "	— —	— —
" III " 1872 300 " "	— —	— —
Koszycko-Oderb. . 200 " "	96 90	97 20
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 " 4¹/₂%	94 75	95 25
" II " 1867 300 " 4%	99 —	99 50
" III " 1868 300 " "	95 50	95 90
" IV " 1872 300 " "	95 20	95 50
Nordwestb. austr. . 200 " "	102 70	103 —
" Lit. B. . 200 " "	103 40	103 60
" Em. 1874 200 " "	— —	— —
Rudolfa . 300 " "	100 75	101 25
" Em. 1869 . 300 " "	100 75	101 25
" Em. 1872 . 300 " "	100 75	101 25
" Salzkam. gut. zł. 300 " "	121 50	122 50
Siedmiogrodzkiej I . 200 " "	93 —	93 40
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	183 —	— —
Süddahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	139 —	139 25
" . 200 złr. 5%	120 50	120 90
Theissb.-Gesell. " "	101 25	— —
Węg. gal. Łupkow. . 200 " "	93 30	93 80
" II Em. 200 " "	92 90	93 20
" Nordost . 300 " "	91 40	91 80
" " złotem . 200 " "	115 70	— —
" Westbahn . 200 " "	96 —	96 —
" " Em. 1874 200 " "	95 —	96 —
Losy.		
5% Donau Regul. . złr. 100	113 75	114 25
Premiowe Wiedeńskie " 100	122 75	123 25
" Węgierskie " 100	114 25	114 75
3% " Tureckie . fr. 400	25 90	26 10
Kredytowe . złr. 100	170 —	170 25
Clary . złr. 42	38 25	38 75
4% Donau-Dampfsch. " 105	108 —	109 —
Insbrucku " 20	20 50	21 25
Keglewicha " 10¹/₂	17 50	18 50
Krakowskie " 10	17 —	18 —
Ofner (miasta Budy) " 40	41 —	42 —
Palty " 42	36 75	37 25
Rudolfa " 10¹/₂	19 —	19 50
Salma " 42	52 50	53 —
Salzburgskie " 20	23 —	23 50
St. Genois " 42	— —	45 50
Stanisławowskie " 20	22 50	23 50
4¹/₂% Tryesteńskie " 105	127 25	128 25
4% " " 50	63 50	64 50
Waldsteina " 21	28 50	29 —
Windischgrätza " 21	37 25	38 25
Waluty.		
Dukaty ważne	5 66	5 68
20 frankówki	9 52	9 53
Imperyały rosyjskie	9 80	9 82
Funty szterl. angielskie	11 95	12 —
Liry tureckie złote	10 82	18 84
Marki niemieckie za 100 marek	58 50	50 60
Rubel papierowy za 100	118 —	118 50

Lwów 1 czerw.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	301 —	306 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	98 60	99 60
4% " " " " "	89 30	90 50
5% " " " " 37-letnie	98 60	99 60
6% " " Banku hip. gal.	101 80	102 80
6% " " " włośc. galic.	101 —	102 50
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	98 50	99 50
6% " pożyczki krajowej	101 —	103 —

Warszawa 1 czerw.

	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	100	20
kupon	—	—	—	—
4% Listy likwidacyjne	—	—	88	15
kupon	—	—	200	

DO
Salonu mód paryskich
ulica Wiślna Nr. 9, I piętro,
nadszedł świeży transport **kapeluszy** z Paryża, **kwiatów, koronek, haftów** — oraz **materyałów** na suknie wiosenne i letnie.
Klementyna Chojecka.
(1138-12-12)

Dr. med. W. Kretowicz
ordynować będzie w r. b.
w Karlsbadzie.
(1406-2-6)

Jadę 5 czerwca do Francyi
na 3—4 tygodnie. Osoby mające interes do **Paryża, Lyonu, Cannes,** upraszam zgłosić się do mnie między 12—4 godziną na Kleparz, ul. Długa i Pędzichów, I. piętro. (1409-3-3)
Jan Judycki.

Parasolki
i **en-tout-cas** angielskie, świeże i najmodniejsze — poleca (1042-12-)
Wilhelm Fenz
W KRAKOWIE.

Lokomobila
z młocarnią
najnowszej konstrukcyi, jest każdego czasu do wydzierżawienia lub do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje **B. Wohlfeld w Pleszowie** pod Krakowem. (1354-7-7)

Zęby sztuczne,
całe szczęki, jakoteż i pojedyncze zęby, uskuteczniam według najnowszej amerykańskiej metody, ręcząc za trwałość i znakomite wykonanie. Obstalunki dla obcych przejeżdżających z Tarnowa i innych okolic, uskuteczniam w kilku godzinach po cenach przystępnych. (1069-6-6)
S. Zorn, dentysta-technik w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 32.

Estragonowa musztarda
w patent. opakowaniu.
Victor Schmidt & Söhne
Wiedeńska szczegółowość,
najlepszy krajowy wyrób ⅛, ¼, 1 ½ kilo butelki, tylko prawdziwa ze znakiem ochronnym. Do nabycia w KRAKOWIE u pp. Ant. Hawelki, Edwarda Fuchsa, Jana Miki i Sp. Mikołaja Jaworskiego, Jana Janigi i Stanisława Feintucha. (402-18-20)

W pierwszej przy kolei Zachodniej 20 minut od Wiednia odległej
wodolecznicy i pensyonacie
JÓZEFA RAFTL
w Ober - Weidlingau.
urządzonej z wszelką wygodą, można mieć prócz pojedynczych pokoi dla gości kąpielowych jakoteż pensyonarzystów, również mieszkania rodzinne w obok położonych willach.
Objaśnienia i prospekta w zakładzie lub w Wiedniu u właściciela, Mariahilferstrasse 20, i u kierującego lekarza Dr. A. von Hebentanz, I. Kärntnerring, powiatowego I. Bez aus Peter Nr. 7 od 2-3 godziny.
Początkowy od 15 września także kuracya winogronowa. (1317-5-6)

Dr. Hartmanna
„AUXILIUM"
najlepszy uznany środek leczniczy przeciw
śluzotokowi
u mężczyzn
i upławom u kobiet,
ściśle według lekarskich przepisów przyrządzony preparat, **leczy bez wstrzykiwania bez bólu i bez następnych chorób**, świeżo powstałe jak bardzo **zastarzałe grzebotokowe** i odpowiednio **szybko**. Wyraźnie należy żądać Dr. Hartmanna Auxilium dla mężczyzn lub kobiet, które jest do nabycia wraz z pouczającą broszurą i **biletem** upoważniającym do **jednej** konsultacyi w zakładzie Dr. Hartmanna, we wszystkich lepszych aptekach po cenie **2 złr. 80 c.**
Główny skład: W. Twerdy *apt., I. Kohlmarkt 11 w Wiedniu.*
Uwaga. P. Dr. Hartmann, ordynuje od g. 9—2 i od 4—6 w swoim zakładzie, gdzie też jak najlepiej wyleczą, jak poprzednio, wszelkie **choroby skórne i taje**, szczególnie **osłabienie męzkie** według naszej uznanej metody, bez następnych cierpień, kiej i warunkowo od **wyzdrowienia** — U lekarza stara się w sposób bardzo dyskretny. Honorarium ordynacye. Leczy także listownie. (962-75)
w Wiedniu, Stadt, Seilergasse Nr. 11.
Skład Auxilium w Krakowie u p. W. Redyka, aptek.

Do 1 czerwca i od 1 września taryfy mieszkań zniżone o 25%.
KĄPIELE MINERALNE
KRAPINA - TÖPLITZ
w KROACYI (stacya pocztowa i telegrafowa)
odległe od Wiednia koleją Południową przez Pöltschach i Rohitsch-Sauerbrunn o 12 godzin. **30 do 35° R. ciepłe kąpiele** znane są z nadzwyczajnej siły leczenia w **gośćcu, reumatyzmie**, w następstwach tegoż w gośćcu bioder, newralgiach, **chorobach skórnych i z ran, przewlekłej chorobie Brigtha, chorobach płciowych kobiet** itd. Kąpiele otwarte od **1 kwietnia** do **końca października**. Postarano się dostatecznie o potrzeby kąpiących się urządzeniem kąpieli łachaniowych (**basenowych**), **parówek, nacierań oddzielnych, natryskowych** i w marmurowych wannach. Również odpowiadają wszelkim wymaganiom tegoczesnym **mieszkania, restauracye** ze **salonami objadowemi, kawiarniami i bilardowemi, salon leczniczy, muzyka, biblioteka, apteka, cieniste przechadzki** itd. Począwszy od dnia 1go maja codziennie połączenie omnibusem pocztowym z nieograniczoną liczbą osób pomiędzy Krapina Töplitz a **stacya kolei Pöltschach. Odjazd z Pöltschach o godz. 9½ z rana, cena przewozu od osoby 3 złr.** Bliższych wiadomości udziela dyrekcya i lekarz kąpielowy **Dr. Edgar Ritter von Aigner** tamże i p. **J. Badl w Wiedniu**. Neubau, Schottenhofgasse Nr. 3. Broszury o kąpielach są do nabycia w księgarniach a prospekta w Dyrekcyi. (992-3-3)
Krapina Töplitz, w kwietniu 1883 roku.

Bad Reinerz (DUSZNIK)
klimatyczne górskie miejsce lecznicze, zakład zdrojowy, żętyczny i kąpielowy, w hrabstwie Kłodzkiem (Glatz) w Pr. Szląsku. Pora trwa od początku maja, do końca października.
Skuteczne przeciw nieżytom wszelkich błon śluzowych, cierpieniom krtani, chronicznej gruźlicy, rozedmie płuc, zapaleniu oskrzeli, chorobom krwi, niedokrewności, bladaczce i t. d. tudzież macicznym i chorobom kobiecym, które ztąd powstają; w następstwach po ciężkich i zimniczych chorobach i połogach, nerwowem i ogólnem osłabieniu, nawralgiach, zołzach, reumatyzmie, wypocinowym gośćcu, kile. Polecona dla przychodzących do zdrowia i słabowitych osób, tudzież jako przyjemny ze swych wspaniałych okolic górskich znany pobyt letni. (893-3-3)

ŚRODKI weterynarskie
Franciszka Jana Kwizdy
w Korneuburgu,
c. k. nadwornego dostawcy i aptekarza obwodowego.
Używane z nadzwyczajnym skutkiem w masztalarniach Jej Królewskiej Mości Królowej Angielskiej i Króla pruskiego, Cesarza niemieckiego, tudzież wielu dostojnych osób — i odznaczone medalami w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Monachium i Hamburgu.

C. k. konc. proszek korneuburgski dla bydła dla koni, bydła rogatego i owiec; wypróbowany na mocy długoletniego doświadczenia **w gruczołach, kolkach, braku apetytu, w krwawym udoju, na poprawienie mleka** i wogóle we wszelkich chorobach organów oddychania i trawienia. — **C. k. uprzywilejowany płyn przywrotczy dla koni.** Do użytku w zewnętrznych uszkodzeniach, gośćcu, reumatyzmie, zwichnieniach, wykręceniach, sztywności ścięgien, w porażeniach kolan, bioder, krzyżów i łopatek, osłabieniu członków, sztywności mięśni itp. 1 flaszka 1 złr. 40 ct. — **Ostre wcieranie** przeciw ochwatowi, obieraniu nóg, martwéj kości itd., słoik 3 złr. w. a. — **Maść na końskie kopyta**, 1 puszka 1 złr. 25 ct. — **Proszek na kopyta i strzałkę kopytową,** przeciw gniciu kopyt. Flaszka 70 ct. — **Karma pożywna dla koni i bydła rogatego** do szybkiéj pomocy dla zbiedzonych zwierząt, dla orzeźwienia ich temperamentu i podniesienia tuszy. Wielka skrzynka 6 złr., mała 3 złr., paczka 30 ct. w. a. — **Olejek przeciw liszajom i parchom u psów.** 1 flaszka 1 złr. 50 ct. — **Pigułki przeciw robakom u koni.** 1 puszka blasz. zawierajaca 15 pigułek 1 złr. 60 cnt. — **Pigułki przeciw biegunce** koni i bydła rogatego, 1 puszka blaszana 1 złr. 60 cnt., 1 pudełko zawierające 5 pigułek 60 c. — **Phisic.** Pigułki rozwalniające dla koni, jedna puszka blaszana 2 złr. — **Tynktura** dla koni na stawy i ścięgna. 1 flaszka 1 złr. 50 ct. — **Pigułki dla psów,** pudełko 1 złr. — **Proszek dla świń,** przeciw zgorzelinie. Wielka paczka 1 złr. 26 c., mała 63 c. — **Proszek leczący dla drobiu,** 1 paczka 50 ct. — **Lekarstwo przeciw biegunce u owiec,** paczka 70 cnt. — **Woda na oczy** przeciw wszelkim chorobom oczów zwierząt domowych. Flaszka 80 ct. — **Żywica kwiecista** przeciw niepłodności zwierząt domowych. 50 ct. — **C. k. uprzyw. proszek odwaniający** przeciw zapowietrzeniu w stajniach, kloakach, zarazem kit do spajania soli nawozowéj i t. p. 1 paczka ½ kilo 15 ct., skrzynia 10 kilo 2 złr. 40 ct. — **Maść na gruczoły i wymiona,** przeciw gruczołom u koni, tudzież przeciw zapaleniom wymion u bydła i innych zwierząt domowych. Słoik 1 złr. — *** Kit na kopyta** (sztuczne kopyto rogowe) laską 80 ct. — **Huile balsamique** przeciw wewnętrznéj chorobie uszów psów. Flaszka 2 złr. 25 ct. — **Proszek strzałkowy** przeciw chorobie strzałkowéj (zarazie strzałkowéj). Flaszka 70 cnt. — **Maść na parch koński** przeciw chorobom koni i bydła. Słoik 1 złr. — **Balsam na rany** koni i bydła. Flaszka 1 złr. 25 ct. — **Mydło do mycia** przeciw chorobom skórnym zwierząt domowych, 1 puszka blaszana 100 gram. 60 ct., 1 puszka blasz. 300 gram. 1 złr. 60 ct. (1451-1-2)

Prawdziwe mają na sprzedaż:

w KRAKOWIE hurtownie: M. Jawornicki; częściowo: W. Redyk apt., Ant. Siedlecki apt., F. Sobierajski apt., E. Stockmar apt., Konst. Wiszniewski apt., M. Markiewicz apt., — także w aptekach w Baranowie, Biały, Bóbrce, Bochni, Borszczowie, Brodach, Brzesku, Brzeżanach, Buczaczu, Dolinie, Drohobyczu, Dynowie, Frysztaku, Głogowie, Glinianach, Górahumora, Horodence, Husiatynie, Jaśle, Jaska, Jaworowie, Kołomyi, Leżajsku, Lwowie, Mielcu, Milówce, Myślenicach, Nadworny, Nowym Sączu, Nowym Wiśniczu, Niżniowie, Nisku, Oświęcimie, Podhajcach, Podwołoczyskach, Przemyślu, Przeworsku, Rawie, Rohatynie, Rozwadowie, Rzeszowie, Sądowej Wiszni, Samborze, Sendziszowie, Stanisławowie, Stryju, Tarnowie, Tarnopolu, Ulanowie, Uhersku, Uściu biskupiem, Ustrzykach dolnych, Wieliczce, Wojniłowie, Wojniczu, Zakluczynie, Zaleszczykach, Zaborowie, Zmigrodzie, Żółkwi, Żołyni, Zurawnie, Żywcu i hurtownie w większych handlach.

☞ Także znajdują się Składy prawie we wszystkich miastach Galicyi, o których od czasu do czasu ogłasza się w niniejszem piśmie.

☞ Kto mi wskaże naśladującego mój uprzywilejowany znak fabryczny w ten sposób, że osobę pociągnąć mogę do sądowego ukarania, **otrzyma wynagrodzenie aż do wysokości 500 złr. w. a.**

Dra Tadeusza Bielińskiego
zakład wodoleczniczy „Bystra" obok Bielska
koleją Północną trzy godziny od Krakowa oddalony,
otworzył z dniem 1 maja swój sezon letni.
Zakład ten w celu leczniczym umyślnie zbudowany, składający się z 40 pokoi mieszkalnych, z sal jadalnych, łazienek itd., wznosi się u stóp gór lasem szpilkowym pokrytych, w dolinie jedynie na południe otwartej, z prześlicznym widokiem na Tatry i Babią górę.
Rzeka, staw i wielka ilość źródeł dostarcza wody zapomocą wodociągów w całym zakładzie rozprowadzonej, co umożliwia leczenie wodą nietylko w łazienkach, lecz i w pomieszkaniu chorego. (1225-8-12)
Restauracya we własnym zarządzie. — Ceny nader umiarkowane.
Zapytania dotyczące zakładu przyjmuje **Zarząd zakładu wodoleczniczego „Bystra" obok Bielska.**

TRUSKAWIEC.
Otwarcie sezonu d. 1 czerwca 1883.
Zakład ten położony o 8 kilometrów od najbliższej stacyi kolei Dniestrzańskiej „Drohobycz - Truskawiec".
Posiada **15% solankę** i silne **siarczane wody** do kąpieli; słonogorzkie rozwalniające i moczopędne zdroje do picia, borowinę żelazistą i szlam słono siarkowy do kąpieli; aptekę, urząd pocztowy i telegraficzny. (1369-2-8)
Nowo zbudowane łazienki o 60 gabinetach urządzone są z wszelką wytwornością, jak również nowo urządzona **wziewalnia** pary słonej i wyciągu igliwia; leczenie elektryczne.
Nowe i wygodnie urządzone pomieszkania z usługą, kilka restauracyj i cukiernia, **nowy bilard, fortepian**, dobra kapela i wiele urządzonych ulepszeń.
Lekarz zdrojowy Dr. **Zygmunt Rieger**, radca zdrowia.
Zamówienia na pomieszkania i powozy do stacyi kolejowej **„Drohobycz"** lub **„Drohobycz - Truskawiec"** przyjmuje przy dołączeniu zadatku **Zarząd zdrojowy.**
Wład. Radziejewski.
Chorzy posiadający świadectwo ubóstwa, potwierdzone przez c. k. Starostwo, korzystać będą mogli z uwolnienia od opłaty taksy i tańszych kąpieli, tylko w porze od 1 do końca czerwca i od 15 sierpnia do 15 września.

ORFÉVRERIE CHRISTOFLE,
Znak fabryczny.
słynne w świecie, mocno posrebrzane i pozłacane towary metalowe.
☞ ***Jedyne zastępstwo prawdziwego srebra.*** ☜
Wyroby w Paryżu i Karlsruhe.
Pierwsze odznaczenia na wszystkich wystawach powszechnych.
Polecamy nasze uznane za trwałe, za poręczeniem i podaniem ilości srebra mocno posrebrzane i pozłacane **serwisy stołowe** od zwykłego **serwisu**, aż do artystycznej **zastawy,** w czem zawsze posiadamy bardzo obfity skład.
Kompletny serwis, mianowicie:

12 łyżek	złr. 17·—	1 chochelka . . .	złr. 3·20	1 serwis do sałaty	złr. 6·—
12 widelców . . .	„ 17·—	1 łyżka do jarzyn .	„ 4·20	1 „ „ ryb . .	„ 9·—
12 noży	„ 17·—	1 „ „ kompot.	„ 3·50	1 wkład n. ocet i oliw.	„ 15·—
12 łyżeczek . . .	„ 9·—	1 „ „ sosów .	„ 3·50	1 szczypcz. d. cukru	„ 1·75
12 widelc. do wet.	„ 15·—	1 łyż. d. pos. cukru	„ 3·50	1 widelec	„ 1·50
12 łyżek „ „	„ 15·—	1 musztardniczka .	„ 5·50	4 podstaw. d. flaszek	„ 8·50
12 noży „ „	„ 15·—	2 podwój. solniczki	„ 7·25		
1 chochla	5·30	1 serwis do krajania	„ 7·50	kosztuje złr.	190·

Serwis ten z dobrego srebra kosztowałby około 1000 złr., zatem wypada na każdy rok 60 złr. straty odsetek, czem w przeciągu 3 lat pokryć można wydatek za serwis **Orféorerie Christofle,** który trwa jeszcze długie lata a wreszcie małym kosztem może być na nowo posrebrzony.
CHRISTOFLE & Cie., w Wiedniu, Opernring 5.
☞ Nasze wyroby mają powyższy **„znak fabryczny"** i całą nazwę **Christofle.** ☜ Illustrowane cenniki na żądanie darmo. ☞ Przyjmujemy posrebrzanie wszelkich przedmiotów metalowych. ☜ Do nabycia po **cenach fabrycznych** w **Krakowie** u naszego reprezentanta **Alfreda Biasiona.** (772-4-12)

O PROSZKU ZACHERLA.
Nazwa proszek Zacherla stała się częścią przez to, że proszek ten był **pierwszym** w handlu, częścią przez to, że z powodu swego nadzwyczajnego skutku uzyskał we wszystkich kołach publiczności uznanie i popularność — że tak powiemy — zbiorową nazwą wszelkich środków do wygubienia owadów, t. j. że znaczna część publiczności przyzwyczaiła się już do używania nazwy proszku Zacherla, aby wszelkie dobre przymioty proszku na owady wogóle oznaczyć, tak, że w końcu słowo proszek Zacherla było na równi z ogólnem pojęciem proszku na owady. Z tego powstało gdzieniegdzie to złe, że publiczność w dobrej wierze zakupna proszku Zacherla dostaje zwykły tylko proszek na owady, a często nawet sprzedawano surrogaty. także nieskuteczne wyroby, jakie niestety znachodzą się dla taniości. jako proszek Zacherla, aby je uczynić pokupniejszemi. Byłoby więc niemal potrzebne, **Zacherla** proszku Zacherla zażądać, aby się przekonać, że kupujący otrzyma **„prawdziwy** proszek Zacherla". W celu więc uniknienia wszelkim pomyłkom tego rodzaju uważam za stosowne objaśnić, co jest proszek Zacherla i po jakiem opakowaniu można go poznać. Prawdziwy proszek Zacherla jest płodem wyrabianym na podstawie więcej niż czterdziestoletniego doświadczenia, z najlepszych roślin pyrethrum na Wschodzie, we własnym młynie. Zadziwiającą skuteczność i uznaną mnóstwem świadectw i **jedynych** odznaczeń na wszystkich wystawach powszechnych, która proszek Zacherla każdy wyląg owadów do najmniejszego śladu wyniszcza, zawdzięcza ten środek nietylko sposobowi najstaranniejszego przyrządzenia, lecz także szczególnie dokładnej wiadomości źródeł sprowadzenia tych roślin, które posiadają najsilniejszą własność zabijania owadów, gdyż rośliny te w stosunku do proszku na owady niemal tę samą rolę odgrywają, jak winne grono wobec wina. Przy tej sposobności trzeba nadmienić o grupie środków tępiących owady, które pod nazwą zaantlantycki, zamorski lub natychmiastowy proszek na owady i t. p., jako tak zwane **nowo odkryte** lub poprawne środki w handel wprowadzone bywają. Twierdzenie bowiem, iż istnieje nowy wynalazek tego rodzaju, że wynaleziono ludziom i zwierzętom domowym nieszkodliwy, na owady jednak lepiej albo też taksamo, jak proszek z pyrethrum działający proszek, jest **nieprawdziwe,** gdyż nieistnieje ani mineralna ani roślinna substancya, która **nie będąc trującą,** w własności swojej wygubienia owadów, może być choćby w przybliżeniu porównaną z roślinami pyrethrum. Nazwa **„nowo odkryty"** lub **„zamorski"** albo **„zaatlantycki"** i t. p. jest tylko wprowadzeniem w błąd publiczności, a takie środki na podstawie naukowych zbadań nie są ni zem innem, jak zwykłym proszkiem na owady, znanym już od 30 lat. Proszek Zacherla sprzedaje się z powodu lepszego konserwowania **tylko w oryginalnem opakowaniu** a nie otwarty; kto więc chce być pewnym, że kupuje prawdziwy proszek Zacherla. a chce usunąć wszelką pomyłkę w tym względzie, niechaj żąda proszku Zacherla nie w otwartym papierze, lecz w oryginalnym częściowem opakowaniu opatrzonem w pieczęć i znak ochronny (czerkiesa). Trzeba jednak na pieczęć i znak dobrze uważać, gdyż już często się zdarzyło, że nawet opakowanie i znak ochronny fałszowano a nawet już używane opakowania napełniono nieskutecznym proszkiem i znów sprzedawano jako proszek Zacherla. (1257-2-6)
J. Zacherl w Wiedniu, Goldschmiedgasse Nr. 2.

PIERWSZY I NAJWIĘKSZY
dom komisowy i wywozowy
☞ mebli ☜
i ZUPEŁNYCH URZĄDZEŃ DOMOWYCH
po największej części pochodzących od
dostojnych państw.
Umeblowanie do salonów, jadalń, pokoi mezkich, budoarów, sypialń, pokoi gościnnych i przedpokojów we wszelkich możebnych kształtach — wszystko bardzo trwała robota z pierwszych zakładów — są wystawione po tanich cenach w podpisanym domu komisowym i wywozowym uporządkowane pokojami.
Obrazy olejne, francuskie bronzy, jednem słowem wszystkie potrzeby do kompletnego urządzenia mieszkań. (885-16-)
D. FRIEM & WECHSLER's Kommissions u. Exporthaus,
Wien, Stadt, Graben Nr. 8, Eingang Spiegelgasse Nr. 1.
Przyjmujemy na komisową sprzedaż meble z domów arystokratycznych.
☞ **Prosimy uważać dokładnie na firmę i adres.** ☜ **Cenniki darmo.**

Po ś. p. Julianie Horainie zostało około 300 egzemplarzy **obrazu symbolicznego z historyi amerykańskiej,** z objaśnieniem po polsku. Jestto rzecz pożyteczna, a zarazem piękna litografia kolorowana. Obraz ten składa się z 64ch oddziałów, przedstawiających fakta historyczne i z 35 portretów sławnych ludzi.
Te obrazy są do sprzedania w księgarni p. *K. Bartoszewicza* w Krakowie.
Cena była dotąd 4 złr., obecnie zniżoną jest na 2 złr., sądząc, iż przystępniejsza cena, oraz wzgląd na rodzinę ś. p. Juliana Horaina, ułatwi rozprzedanie tychże. (1386-3-20)

STYRYJSKIEJ
świeżej krowianki
również **wiedeńskiej** z zakładu
Maurycego Haya
dostać można
w aptece „pod Gwiazdą"
Konstantego Wiszniewskiego
w Krakowie przy ulicy Floryańskiej.
(1046-7-)

Dzierżawa
folwarków Neuhof i **Przerośl,** należących do państwa Bohorodczany, jest do objęcia. — Bliższej wiadomości udziela Dyrekcya dominium Bohorodczany pod Stanisławowem. (1394-3-3)

Znaczne zniżenie ceny.
KAWĘ
WPROST z HAMBURGA
rozsyła jak wiadomo w najlepszym gatunku
Karol Fr. Burghardt w Hamburgu
w workach po **5 kilo** opłatnie z opakowaniem nieoclone za zaliczką.

Mocca praw. arab. b. szlach.	4¾	klg.	złr.	6·30
Menado wybor. w smaku	„	„	„	5·40
Perłowa Ceylon b. d. i ł.	„	„	„	5·40
Mieszanina szszegl. p. god.	„	„	„	5·30
Ceylon plantacyj. b. sm.	„	„	„	5·—
Jawa złoto-brun. wyborna	„	„	„	4·70
Cuba niebiesko ziel. wspan.	„	„	„	4·40
afryk. Mocca dob. i wyd.	„	„	„	3·90
Santos dobra i mocna	„	„	„	3·55
Rio smaczna.	„	„	„	3·25

Herbata w wielkim wyborze za ½ kilo od złr. 1 do 6. (64-32-)

500 dukatów
zapłacę temu, kogo po użyciu
KOTHEGO WODY NA ZĘBY
(flaszeczka 35 ct.) kiedykolwiek znowu zęby zabolą lub komu z ust cuchnąć będzie.
JOH. GEORGE KOTHE, emer. dostawca dworu. Mödling pod Wiedniem, willa Kothe.
Do nabycia we **wszystkich aptekach i handlach** w Galicyi. (551-15-)

Balsam Vetoriniego
Znany ten środek Szanownéj Publiczności od lat 70, okazał się ostatniemi czasy jako niezawodny w cholerze. Łyżeczka tego balsamu użyta, uśmierza kurcze żołądka koi słabości nerwowe, reumatyzmowe, ból zębów — powstrzymuje wymioty i rozwolnienie, a przykładany rany goi.
W **Krakowie** dostanie prawdziwego flaszkę po 1 złr. 50 cent. u pp. aptekarzy **Wiktora Redyka „POD BARANKIEM"**, *K. Wiszniewskiego* pod „Gwiazdą", *F. Sobierajskiego* „pod Słońcem" i *Józefa Trauczyńskiego*, jak również w handlu p. *Janigi*; — w **Rzeszowie** u pp. *J. Schaitter i Sp.* (1178-3)

Linoleowe
kobierce korkowe.
Bardzo trwałe nakrycie na podłogę, bez kurzu, niezbędne dla will, doskonała ochrona przeciw wszelkiej wilgoci. Skład materyj pokojowych, chodników, podkładów pod umywalnie w najrozmaitszych wzorach. (879-10-13)
F. C. Collmann's Nachf. *(A. Reichle) w Wiedniu, I., Johannesgasse 25.*

!! Zegarki! zegarki !!
najlepsze i najtańsze w świecie!
Bardzo dobre **zegarki męzkie** ze **wspaniałego naśladowanego złota,** wypróbowane jako dobre i dokładnie idące, za co się poręcza, wraz z odpowiednim łańcuszkiem **tylko** 3 złr. 45.
Gustowne przez c. k. urząd próbierczy zbadane **srebrne zegarki cylindrowe** z prawdz. 13 łutowego srebra, z doskonale urządzonem wnętrzem, dokładnie na sekundę idące, z 5 letniem poręczeniem, **tylko** 5 złr. 95.
Najlepsze prawdziwe angielskie
Prince of Wales
ZEGARKI REMONTOARY
z prawdz. **13 łutowego cechowanego srebra,** do nakręcania z góry bez kluczyka, z mechanicz. wskazówką i prawdz. **uprzywilej. wnętrzem niklowem,** uregulowane na sekundę i dokładnie idące, **z 5 letniem poręczeniem,** za bajecz, nie tanią cenę (dawniej 30 złr.) **teraz tylko 12 złr. 40.** (1156-6-6)
Do każdego zegarka dodaję gustowny odpowiedni łańcuszek ze wspaniałego naśladowanego złota **zupełnie darmo.**
Jedynie miejsce zamówienia dla Austryi-Węgier **Ch. Kann** *Uhren-Export, Wien, II., Leopoldsgasse Nr. 11.*

(1420)

Za duszę ś. p.

Ludwiki hr. Borchowej

odbędzie się

jako w rocznicę jej śmierci

Nabożeństwo żałobne

w poniedziałek 4 czerwca b. r.

o godz. 9ej

w kościele św. Barbary

na które rodzina Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

(1419)

W poniedziałek 4 czerwca b. r.

odprawionem będzie

w kościele św. Piotra

Nabożeństwo żałobne

coroczne

o godzinie 9ej zrana

za duszę ś. p.

KAJETANA OZDOBY

Florkiewicza,

na które się Familię i Znajomych niniejszem zaprasza.

Nakładem i drukiem

KSIĘGARNI J. A. PELARA

w Rzeszowie

wyszły i są we wszystkich księgarniach do nabycia:

Cybulski W., Rejestra ekonomiczne, wydanie 8me poprawne na pięknym papierze w trwałéj oprawie. Cena—2 złr. 50 c.

Bobreckiego J., Rejestra lasowe, wydanie 3cie poprawne z uwzględnieniem nowych miar i wag. Cena—1 złr. 20 c.

W téjże księgarni są do nabycia: *a)* Dzienniki robocizny większe i mniejsze, *b)* Dziennik pieniężny, przychodu i rozchodu, *c)* Raporta tygodniowe, *d)* Raporta dzienne, *e)* Raporta lasowe *f)* Raporta czynności gospodarczéj, *g)* Assygnaryusze, *h)* Kwitaryusze, *i)* Dziennik wydaw. obroków, *k)* oraz i książeczki dla czeladzi folwarcznéj. (1389-1-6)

Oryginalne

wschodnie mleko różane

(Original-oriental. Rosenmilch)

aptekarza KAROLA RUSSA,

nadaje cerze **natychmiast** a nie dopiero po długiem używaniu, taki delikatny lśniąco biały, młodociano świeży koloryt, jakiego żadnym innym środkiem osągnąć nie można, usuwa **plamy watrobiane, piegi, wyrzuty, tłuszcz, czerwonść twarzy, opalenie słońca, zmarszczki,** każdą żółtą lub brunatną cerę natychmiast i nadaje się zarówno jednakowo na wszystkie części ciała Cena **1 złr. Mydło balsaminowe** do tego po 30 c.

TANNINGENE.

Najświeższy poręczony nieszkodliwy **środek do barwienia wszelkich włosów** bez przymiesz. ołow. natychmiast skutkujący szczególnie na **siwe i białe włosy, (także brodę i brwi),** które tylko po jednorazowem użyciu otrzymują napowrót z pewnością i niezawodnie tąsamą połyskującą **barwę naturalną blond, brunatną lub czarną,** jaką miały przed zesiwieniem i która się nie odfarbuje ani przez mycie mydłem ani w kąpieli parowej. Również nadaje się ten środek do barwienia **rudych i szpetnych włosów w dowolnem cieniowaniu** bardzo dóbrze.

Cena **2 złr. 50 ct.**

Szczególności te są sumiennie zbadane, prawnie ochronione i poręczone jako **zupełnie nieszkodliwe.** Do nabycia prawdziwe u podpisanego fabrykanta.

Karl Russ' Nachfolg. *(A. J. Czerny)*
Wien, Central I. Wallfischg. 3,
obok c. k. opery nadwornej.

Odznaczone na 8 wystawach.

Składy w **Krakowie** u p. **W. Redyka** apt.; we **Lwowie Z. Ruckera** apt, **Hübnera i Hunke**, drog., w **Przemyślu** u p. **W. Ł. Nahlika** apt.; w **Brodach** u p. **Inlaendera** apt.; w **Czerniowcach** u p. **Altha** apt.; i wielu innych znacznych aptekach i składach pachnideł.

☞ Uprasza się jednak **usilnie** o zażądanie wyraźnie wyrobów **„RUSSA"** ponieważ wprowadzają w handel wyroby pod podobnemi nazwami, które są jednak bez żadnej wartości. — Obszerne prospekta **wszelkich moich szczególności** posyłam na żądanie **darmo i opłatnie.**

☞ Uprasza się o **zachowanie** na wypadek **tego ogłoszenia,** gdyż rzadko tylko bywa umieszczone. (1267-1-6)

RUDOLF GLIXELLI

BLACHARZ

w **Krakowie, ulica** św. **Tomasza Nr. 27**

znany od wielu lat jako praktyczny i sumienny wykonawca robót, w zakres jego zawodu wchodzących, podejmuje się i nadal pokrywania dachów i wież kościelnych, tak w miejscu jakoteż i na prowincyi — wszelkim metalem, czy to własnym, czy też na ten cel mu dostarczanym, z 2—3 letnią gwarancyą. Zarazem poleca skład swój zaopatrzony w wszelkie wyroby blacharskie na potrzeby domowe, kąpielowe i t. p. po cenach bardzo umiarkowanych. (1015-7-9)

Wielki wybór dobranych starannie książek oprawnych ozdobnie z napisem:

„Nagroda pilności".

Także bardzo piękne książeczki do modlitwy p. n.

„Módlcie się dzieci"

w gustownych oprawach w płótno angielskie po **30, 40 i 50** ct. (1355-3-5)

KSIĘGARNIA KATOLICKA

Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie

W dniu 29ym maja b. r. **zagubił furman w przejeździe ul. św. Gertrudy na kolej 1 sztukę płótna,** szerokości 1 metr 75 cent. Łaskawy znalazca raczy takową zwrócić do handlu *Em. Wickler*, Stradom l. 11, gdzie otrzyma stosowne wynagrodzenie. (1415)

Bona Niemka bardzo uzdolniona, z najlep. poleceniami, jest zaraz do umieszczenia. Bliższej wiadomości udzieli p. *Aleksandrowa Getlichowa* w Krakowie, Rynek 46. (1483-1-3)

Poszukiwani zdolni ajenci

dla sprzedaży kawy prywatnym przy 8% prowizyi. (1263)

Karol Fr. Burghardt w Hamburgu.

Młody człowiek

obeznany z gospodarstwem, ze zacnej rodziny — **poszukuje zajęcia jako praktykant na wsi** pod kierunkiem właściciela pozostającej.—Łaskawe oferty pod lit. **F. N.** poste restante **Kraków.** (1396-3-3)

Pół godziny od stacyi kolejowej Tuchów-Tarnów, są z wolnej ręki do nabycia

DOBRA

Ryglice

z Joninami, folwarków 4 — ornej ziemi z łąkami 1000 morgów, lasu w połowie wysokopiennego 1000 m., z prawem propinacyi, młynem, tartakiem i całym inwentarzem żywym i martwym. Dom, gorzelnia, browar piwny i wogóle budynki gospodarcze przeważnie murowane.

Bliższych wiadomości udzieli na żądanie **Zarząd dóbr Ryglice,** poczta w miejscu. (1397-3-6)

Pośrednicy wykluczeni.

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA

AUX VIOLETTES DE PARME

ED. PINAUD

Mydło........ AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek.. AUX VIOLETTES DE PARME
Woda tualetowa.. AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada...... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek....... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy. AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki.... AUX VIOLETTES DE PARME

37, Boulevard de Strasbourg, 37

(267-16-)

MAISON de MODES

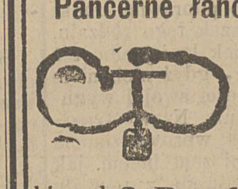
M. Gerstel

Fournisseur de la cour

Berlin W., Jägerstrasse Nr. 25. **Breslau,** Schweidnitzerstr. 5.

Chapeaux pour dames, fleurs de Paris, dentelles, ruches, rubans, tulles etc. etc. [1276-3-5]

Pancerne łańcuszki do zegarków,



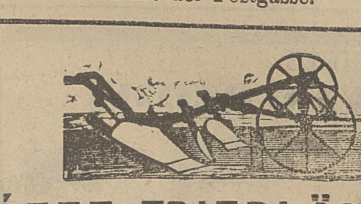
których trudno odróżnić od **prawdz. złota,** z 5 letniem poręczeniem, prawdz w ogniu pozłacane.

Oryginal. wiedeński łańcuszek pancerny z patent obrączką i haczykiem zł. **3. Damsk. łańcuszek** gustow. i modny z frendzlą zł. **3·50. Łańcuszki z walcowanego złota, wierne kopie prawdz. złotych łańcuszków** po 4, 5, 6, 8 zł. **Należytość potrójną** za łańcuszek zwracam, jeżeliby zczerniał. (922 8-8)

Wysyłka za gotówkę lub za zaliczką.

M. Munk jr., w Wiedniu, I, Wollzeile 35.

Ecke der Postgasse.



JÓZEF FRIEDLÄNDER

III. hintere Zollamtsstrasse Nr. 13

w Wiedniu

dostarcza punktualnie po najtańczych cenach

stalowe pługi Rajol

1 odznaka państwowa w Lundenburgu
Pracnera wydobywacze buraków po 20 złr.
Patentowe elewatory słomy po 350 złr.

Kosiarki, grabie do siana, przetrząsacze siana, sieczkarnie, tri ery, orygin. ameryk. motory wiatraki i t. p. i t. p.

Katalog opłatnie i darmo. (778-17-18)

Lokal parterowy

składający się najmniej z **7** ubikacyj dość obszernych, potrzebny jest na umieszczenie drukarni od dnia **1go** kwietnia **1884** r.

Właściciele domów, mający lokal taki do wynajęcia, zechcą złożyć ofertę do **kancelaryi Senatu Akademickiego** przy ul. Grodzkiej. Najwięcej pożądanym jest lokal w ulicach blizkich budującego się gmachu Uniwersytetu przy ul. Gołębiej. (1237-3-3)

Nowo otworzony

Magazyn bławatny i konfekcyj damskich

J. Sobolewskiego

w Krakowie, przy wstępie w ulicę Grodzką pod Nr. 3 (naprzeciw handlu p. Glixellego),

zaopatrzony został na sezon obecny w wielki wybór okryć, paletotów, płaszczyków, żakietów i sukien damskich, oraz we wszelkie nowości na suknie w wełnie, batystach, perkalach, fularkach, zaphyrach i satinetach, jakoteż w sukienka, szewioty, i satin soleil, tak czarne jak kolorowe na płaszczyki i okrycia.

Magazyn przyjmuje zamówienia na gotową konfekcyę, którą wykonywa w własnej pracowni na czas ściśle oznaczony, podług modeli i żurnali paryskich i berlińskich. **Ceny umiarkowane.** (1413-1-10)

☞ Próbki na żądanie opłatnie i odwrotnie. ☜

J. Ihnatowicz

Fabryka we Lwowie, ul. Kopernika 3. Filia w Krakowie, Sukiennice 20,

WYRABIA

Znakomite czernidło glicerynowe

pachnące do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko 10 i 20 ct. (1056-6-)

Smarowidło litewskie

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko 50 ct. 1 złr.

Atrament czarny kampeszowy

niepleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 10, 17, 25, 30 i 50 ct.

Atrament niebieski, fioletowy, zielony, czerwony, flaszeczka po 10 i 15 ct.

Farby do stempli

niebieską, fioletową, czerwoną, czarną, flaszeczka po 15 centów.

Powyższe wyroby zostały wyszczególnione pięcioma medalami zasługi.

☞ **Naturalny** ☜

Biliński zdrój szczawiowy!

najznakomitsza woda alkalicznych szczawików

(33,6339 części natronu gazu kwasu węgl. w 10,000 części), **podnosi corocznie swoją uznaną sławę jako zdrój leczniczy** i nadaje się prócz tego jako **wyborny dyetetyczny napój.**

Składy we wszystkich handlach wód mineralnych.

Industrie-Direktion

in **Bilin** (Böhmen).

(777 6-6)

Najtańsze źródło sprowadzenia **kawy.**
Konkurencya wobec Hamburga i Tryestu.

Kawę rozsyłam w paczkach po $4^3/_4$ k° netto za **zaliczką, z ocleniem i opłatnie w całej Austryi,**

☞ **za 1 kilo netto** ☜

Menado pół brunatną	złr.	1·40
„ prawdz. bladą	„	1·55
Ceylon perłową najlep.	„	1·90
Cuba wielkoziarn silną	„	1·50
Jawa złotożółtą	„	1·32
„ wielkoziarnistą białą	„	1·30
Domingo czystą i silną	„	1·26
Campos smaczną	„	1·10

Przy zakupnie 50 k° znacznie taniej. Proszę porównać moje ceny z hamburskiemi i tryesteńskiemi — do hambur. trzeba doliczyć 48 c. za cło na 1 k°

J. Chotovinsky, handel dowozowy kawy, herbaty i rumu w LUTOMIERZYCACH, w Czechach.

Billigste **Caffe**-Bezugsquelle!
Concurenz gegen Hamburg & Triest!

Caffee versendet in Paqueten zu $4^3/_4$ k° Netto Inhalt gegen **Nachnahme — verzollt und franco** nach jeder Post station in ganz Österreich. (1280-4-10)

☞ **pr. Ko. Netto** ☜

Menado halb. braun	zlr.	1·40
„ echt, blass	„	1·55
Ceylon Perl allerfeinst	„	1·90
Cuba grossbohnig kräftig	„	1·50
Java goldgelb	„	1·32
„ grossbohnig weiss	„	1·30
Domingo rein und kräftig	„	1·26
Campos reinschmeckend	„	1·10

Bitte meine Preise mit den Hamburgern und Triestern zu vergleichen und bei den Hamburgern pr. 1 Ko - 48 ct. an Zoll zuzurechen.

J. Chotovinski, Caffee, Thee & Rum Import Geschäft in Leitmeritz in Böhmen.

Unikac fałszerstw wymagać podpis: **E. GRILLON.**

Wszelki produkt z powierzchowności podobny do naszego jest naśladownictwem cech zewnętrznych, a nie posiada skuteczności prawdziwego

TAMAR INDIEN GRILLON

ODŚWIEŻAJĄCY, W KSZTAŁCIE PASTYLEK ROZWALNIAJĄCYCH PRZECIW ZATWARDZENIOM, HEMOROIDOM, UDERZENIOM DO GŁOWY, ŻÓŁCI, BRAKU APETYTU, NIESTRAWNOŚCI, GASTRYCZNYM CIERPIENIOM ŻOŁĄDKA I KISZEK. [998-14-]

Najprzyjemniejszy środek dla dzieci. — Nieodzowny środek podczas i po połogach, również dla starców, ponieważ nie zawiera żadnych substancyi gwałtownie działających jak: aloës, podofilina itd. nadaje się wybornie dla codziennego użycia.

W PARYŻU u **P. GRILLON,** apt. — **We wszystkich aptekach**

KĄPIELE

Kaiser Franz Josef-Bad

Tüffer w Dolnej Styryi,

☞ **(nie należy ich zamieniać z Römerbad Tüffer),** ☜

tuż przy **Markt Tüffer,** stacyi austryack. kolei Południowej, w ślicznej okolicy, tak zwan. styryjskiej Szwajcaryi, $8^1/_4$ godz. z Wiednia oddalone. Tutejsze cieplice 38° Cels. okazują się nader **skuteczne w cierpieniach nerwowych, chorobach dolnych części ciała i kobiecych, ogólnem osłabieniu, niedokrewności, ciężkiej rekonwalescencyi, gośćcu, reumatyzmie, cierpieniach stawów, dolegliwościach skóry i t. d.**

Przez używanie wody cieplicowej do picia osiągnięto w cierpieniach żołądkowych i t. p. doskonałe wyniki a za poradą wielu lekarzy urządzono osobny zdrój do picia.

Kąpiele z powodu umiarkowanego miernie wilgotnego klimatu nadają się szczególnie do pobytu dla chorych na piersi, krtań i płuca w celu osiągnięcia ulgi i wyzdrowienia; należąca do zakładu własna mléczarnia jest najlepszą sposobnością do kuracyi mlécznych i serwatkowych.

Podpisany nieszczędził ani trudów, ani ofiar, aby zakład odpowiednio urządzić do najwybredniejszych wymagań i aby starać się o wygodę dla Szan. gości kąpielowych.

Zakład posiada wielką kąpiel łachaniową, bardzo gustowne oddzielone kąpiele, wygodną kąpiel rzeczną w Sanie, dwie restauracye, salon kuracyjny, czytelnię i salon do gry własną muzykę kąpielową i t. d. Piękne cieniste przechadzki i śliczna okolica nadają kąpielom dalszą siłę przyciągającą a do wycieczek są w pogotowiu eleganckie powozy. **Elektryczne oświetlenie,** połączenie telegraficzne i telefonowe we wszystkich budynkach zakładu.

Pora latowa rozpoczyna się **I-go Maja,** wszelkie jednak lokale domu kuracyjnego mogą być używane przez cały rok; **lekarski kierunek obejmuje kawaler Dr. M. v. Schön-Perlashof.**

Zapytania przyjmuje wprost

Dyrekcya Kaiser Franz Josef-Bad Tüffer

(nie Römerbad Tüffer) w Styryi.

Prospekta darmo. (763-6-6). **Teodor Gunkel.**

Obicia pokojowe i dekoracye

z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i krajowych, w najnowszym guście i w cenie od **18** ct. wzwyż; również polecamy

sztukaterye pokojowe i story do okien

oraz podejmujemy się **oklejania pokoi** po cenie bardzo umiarkowanej, ręcząc za czyste wykonanie.

☞ *Na prowincyę posyłamy wzory obić odwrotną pocztą.* [1193-14-]

NAJWIĘKSZY SKŁAD FABRYCZNY

Kutrzeba i Murczyński

W KRAKOWIE.

Potrzebujemy młodego **subjekta** *do handlu.*

Do Magazynu ALEKSANDRY ZAMOYSKIEJ

w Krakowie, Rynek, Sukiennice L. 19,

nadszedł

wielki wybór kapeluszy damskich letnich oraz piór i kwiatów paryskich

po cenach bardzo przystępnych.

Magazyn przyjmuje do swej pracowni **suknie do roboty i zamówienia na całe wyprawy ślubne.** (1144-11-16)

AGRONOM

z Królestwa Polskiego,

żonaty, w wieku lat 37, mogący złożyć Dwadzieścia tysięcy rubli kaucyi, poszukuje posady **pełnomocnego administratora** w znacznym majątku. Łaskawe oferty wraz z szczegółowemi warunkami proszę adresować: **X. Y. Z.,** Kraków, poste restante. (1291 5-6)

Skład nasion w Krakowie

przy ulicy Sławkowskiej L. 10,

poleca piękny **koński ząb** ze świeżego transportu, **oryginalną francuską lucernę, buraki pastewne, olbrzymią marchew, turnipsy oryginalne angielskie, wszelkie trawy, warzywa i kwiaty.**

Tamże znana **herbata chińska** po zwykłych cenach, oraz (1360-3-5) **oryginalne wina białe i czerwone pp. S. Thadée & Comp. w Bordeaux.**

Zawiadamiam, iż własnowolnie zastępstwa Towarzystwa ubezpieczeń na życie **Caisse générale des familles** w **Paryżu** odstąpiłem.

Kraków w maju 1883 r.

Stanisław Feintuch.

(1388-2 2)

Dr. E. Brühl

ordynuje, jak w latach ubiegłych, w **Gleichenbergu**

Villa Possenhofen 6.

[1197-5-6]

W Iwoniczu

jest **dom prywatny do wynajęcia od 1 czerwca.** — Adresować do zarządu dóbr w Targowiskach, poczta Miejsce. (1359-3-4)

Zakład wodoleczniczy „HELENENTHAL"

w Baden pod **Wiedniem.**

Pensyonat Sacher.

Kierownik lekarski: **Dr Podzahradsky.**

Szwedzka gimnastyka lecznicza, gniecenie ciała, elektryczność, kuracye dyetetyczne, kuracya winogranowa.

Wspaniałe położenie w Helenenthal, bezpośrednie połączenie tramwajem z dworcem kolei w Baden, bardzo wielki komfort, niskie ceny. Bliższe wyjaśnienie i prospekta w zarządzie i u kierownika lekarskiego w **Wiedniu, IX, Uniwersitätsstr. Nr. 4, od godz. 3—4.** [1101-14-20]

☞ **Otwarcie I maja.** ☜

Salami i sér rozsyła przy zakupnie 5 kilo opłatnie do wszystkich stacyj pocztowych:

brunszwickie salami	1	kilo	złr.	1·—
werońskie „	1	„	„	1·90
sér ementhalski	1	„	„	1·10
„ schwarzenberski	1	„	„	—65
bryndza liptowska	1	„	„	—65
Neufchatelski	1 koszyk	12 sztuk	„	1·60
Brie	1 „	$1^1/_2$ kilo	„	1·50
50 wied. tłustych kwargli b smacznych cena ze skrzynką			„	3·—
oliwa z Aix najlep. w blaszankach		$4^1/_2$ k.	„	4·90

najtaniej za zaliczką firma **herschaftl. Käse- und Salami-Niederlage, Wien, Ottakring, Elisabethgasse 13.** (1391 2-3)

KSIĘGARNIA,
SKŁAD I WYPOŻYCZALNIA
NUT MUZYCZNYCH

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie,

poleca wielki wybór **książek na premie** ozdobnie oprawnych, z napisem złoconym **„Nagroda pilności"** w cenie od 20 ct. i wyżej oraz **obrazki** na setki od 30 ct. wyżej. (1314 3-5)

Biorącym z prowincyi naraz za 5 złr., odsyła się **franco.**

Na Nagrody pilności dla młodzieży

poleca się niektóre najnowsze dziełka, wydane nakładem Wydawnictwa Czytelni ludowej w Krakowie, a mianowicie:

Ilustrowany Skarbiec Polski w 2ch cz. I. Dzieje Polski w obrazkach dla małych dzieci, II. zawiera Historyę Polski w krótkości wierszem i prozą napisane p. M. Ilnicką i T. Nowosielskiego. Dziełko ozdobione kilkudziesięcioma drzeworytami i rycinami rysunków najpierwszych artystów polskich. Opraw. w tekturkę z illustr. okładką 1 złr. 40 centów.

Historya polska w krótkości opowiedziana wierszem i prozą z 12tu drzeworytami przedstawiającemi portrety królów (oddzielne odbicie z Illustr. Skarbca Polskiego). Opr. w tektur. 60 c.

Jana III Sobieskiego życie i czyny jego, obrona Chrześciaństwa pod Wiedniem r. 1683, z dodaniem chronologii dziejów za panowania tego bohatera, z 4ma drzeworytami i ryciną przedstawiającą oblężenie Wiednia. 30 c., ozdob. opr. 45 c.

Dwanaście historycznych żywotów Świątobliwych i Błogosławionych Niewiast Polski, z 12 pięknemi obrazkami 20 c., w ozdob. opraw. 35 c.

Rys życia i zasług 50 letniej pracy J. I. Kraszewskiego, z dodaniem treściowych wiadomości bibliograficznych wszystkich prac tegoż, z portretem fotodruk. 80 c., w ozdob opraw. 1 złr.

Tożsamo dziełko w skróceniu bez wiadomości bibliogr., z portretem 30 c., w ozdob. opr. 50 c.

Chronologia historycznych wypadków Królestwa Polskiego od r. 1795 do 1830 ct. 12. Ważniejsze rocznice historyczne od najdawniejszych czasów aż do Stanisława Augusta 10 c. Odkrycia i wynalazki w ostatniem stuleciu. 12 c. (Ostatnie 3 broszury służą nietylko dla uczącej się młodzieży ale i jako podręczniki dla nauczycieli szkół ludowych).

Na składzie „Wydawnictwo Czytelni ludowej" posiada jeszcze wiele książeczek dawniejszych, swego wydania p. t. Czytelnia ludowa, i inne dziełka obcych wydań, odpowiednie dla bibliotek i nagrody, w ozdobnych oprawach, które wyprzedaje po zniżonych cenach z ustępstwem 33% rabatu od ceny katalogowej.

Uprasza się o wczesne zamówienia pod adresem: *„Wydawnictwo Czytelni ludowej" przy ulicy Wiślnej pod Nr. 9.* (1404 2 2)

SCHIZMA i UNIA.

Dwie konferencye powiedziane w kościele P. Maryi w Krakowie d. 16 i 17 marca 1883 r. przez

X. Waleryana Kalinkę,

cena 60 c., z przesyłką poczt. 65 c., wyszły ***nakładem księgarni***

Seyfartha i Czajkowskiego

we **Lwowie.** (1390-2-4)

Cena zniżona!

KSIĘGARNIA

S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

poleca po cenie zniżonej:

Słowa Żywota czyli Pismo Święte starego i nowego przymierza, w rodzinnem gronie opowiadane przez *Felicyę Iwanowską*, z 80 rycinami w 5ciu tomach.

Cena egzemplarza na papierze zwyczajnym zamiast 12 złr. tylko 6 złr., na papierze grubym welinowym zamiast 16 złr. tylko 8 złr. (1326-3 3)

Edykt.

Nr. 4887. [1381 2-3]

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa niewiadomych spadkobierców Józefy z Żurakowskich Starzyńskiej, właścicielki dóbr Zadarów i t. d., by do spadku tego do jednego roku licząc od dnia dzisiejszego się zgłosili i prawa swe należycie wykazali, inaczej bowiem postępowanie spadkowe jedynie ze zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzonem i ukończonem zostanie. Zawiadamia się oraz niewiadomych spadkobierców, że dla nich adwokat Dr. Walery Szydłowski z zastępstwem adwokata Dra Ludwika Katzenellenbogena w Stanisławowie kuratorem ustanowiony został.

Stanisławów d. 5 maja 1883 r.

☞ Druki olejne, ☜ ramy i zwierciadła

można kupić tanio i dobrze tylko bezpośrednio w podpisanej fabryce.

Gustaw Kerstan

w Wiedniu, II., Körnergasse Nr. 1.

Katalogi i cenniki darmo i opłatnie. (887-10-16)

Czcionkami Drukarni „Czasu."

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*